



Indie? Damy radę!

Kraj olbrzymich kontrastów, z dynamicznie rozwijającą się gospodarką, a przede wszystkim – z ponad miliardem mieszkańców. Na jego rynek chcą wejść, inspirowane i wspomagane przez samorząd województwa, wielkopolskie firmy.

Rynek indyjski dzisiaj można, zachowując proporcje co do wielkości obu państw, porównać do polskiego z przełomu lat 80. i 90. Ci, którzy wchodzili wówczas do nas ze swoimi, wtedy niedostępnymi dla większości Polaków, towarami, dziś sprzedają je na masową skalę. Władze naszego regionu uważają, że według podobnego schematu mogą zaistnieć w Indiach wielkopolskie firmy, jeśli już teraz zdobędą przyczółki na tym rynku.

– Dlatego postanowiliśmy wspierać naszych przedsiębiorców, tak jak robią to w państwach zachodnioeuropejskich. Stworzyliśmy im możliwość rozeznania indyjskiego rynku i pokazaliśmy, że mogą współdziałać w zdobywaniu nowych odbiorców swoich produktów – tłumaczy pomysłodawca tego przedsięwzięcia wicemarszałek Leszek Wojtasiak.

Przez pięć październikowych dni przedstawiciele władz regionu oraz kilku wielkopolskich firm z branży spożywczej gościli w Bombaju i Delhi. Były spotkania polityczne – by stworzyć odpowiedni klimat dla współpracy i biznesowe – by nawiązać kontakty, które być może zaowocują wspólnymi projektami w przyszłości.

– Patrząc na występujące tu różnice, można powiedzieć, że Indie żyją w czterech wiekach jednocześnie – obrazował miejscowe kontrasty podczas spotkania z wielkopolską delegacją zajmujący się sprawami



Bombaj, okolice Bramy Indii. To miejsce przez wiele lat stanowiło symboliczne wrota do tego subkontynentu dla przybywających tu robić interesy. Czy ich śladem podążą Wielkopolanie?

ekonomicznymi konsul Włodek Czausow z polskiej placówki w Bombaju.

I rzeczywiście, te skrajności widać na ulicach największych miast. Są oazy bogactwa, ale i olbrzymie obszary nędzy. Stąd opinie takie, jak ta, wyrażona przez jednego z przedsię-

biorców biorących udział w październikowej misji: – Indie na pewno są rynkiem o bardzo dużym potencjale, wynikającym z liczby mieszkańców. Ale, oczywiście, jest kwestią czasu, kiedy wzrost gospodarczy tego kraju przełoży się na wzrost siły nabywczej mie-

szkańców i ukierunkowanie tej siły nabywczej na zwiększoną konsumpcję.

Ułatwić wielkopolskim firmom wejście do Indii ma przedstawicielstwo gospodarcze naszego regionu, które powstanie w przyszłym roku w Bombaju – największym

mieście tego kraju, uznawanym powszechnie za jego gospodarczą stolicę.

Czy wielkopolscy przedsiębiorcy wykorzystają okazję, jaką stworzył im samorząd? Podczas wizyty w Indiach często powtarzali: – Damy radę! >> strony 8-9

Odra u nas

Po raz pierwszy w historii Polsko-Niemieckiego Partnerstwa Odry spotkali się jednocześnie najwyższą rangą przedstawiciele ośmiu regionów. Spotkali się w Poznaniu.

>> strona 2

Gramy dla Gruzji

„Zła się nie ulękę” to tytuł koncertu młodych polskich i gruzińskich muzyków, który odbędzie się 30 listopada w Auli UAM. Wydarzenie wpisuje się w cykl działań Wielkopolski na rzecz Gruzji. >> strona 3

Globalnie o klimacie

W terytorium Narodów Zjednoczonych zamieni się na dwa grudniowe tygodnie fragment centrum Poznania. W tym czasie miasto odwiedzi 10 tysięcy gości, uczestników światowej konferencji klimatycznej.

>> strona 3

Rocznicowo i budżetowo

Październikowa sesja sejmiku zawierała elementy podniosłe (10. rocznica utworzenia samorządu wojewódzkiego), gorące (debata o pieniądzach dla Woli) i... globalne (informacja o możliwym wpływie kryzysu finansowego na nasz budżet).

>> strony 4-5

Inna strona samorządu

Kto wyjaśni „tajemnicę trzech zegarów”? Co budzi rano Wojciecha Jankowiaka? Czy zmienimy laskę na młodszą? Kto tak naprawdę jest marszałkiem naszego województwa? Szukamy odpowiedzi na te frapujące pytania. >> strona 16

Powstańczy teatr Filipa Bajona

– To ma być teatr telewizji w otwartej przestrzeni. Trochę staroświecki, bo „na żywo”, i nowoczesny zarazem, bo robiony za pomocą 20 kamer, projektowany wielowątkowo na kilku telebimach i przetworzony elektronicznie. Zagra publiczność, zagra Bazar. Będzie Paderewski, będą inne wydarzenia. Będzie muzyka, którą specjalnie skomponuje Krzesimir Dębski. Będzie balet, specjalne światła, również pirotechnika. Nie zaszkodzi, jeśli zdołamy wykreować w ten sposób trochę takiej wagnerowskiej podniosłości – zapowiada „gość Monitora” Filip Bajon, który wyreżyseruje wielkie widowisko z okazji 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Wszyscy chętni obejrzą je 27 grudnia – w Poznaniu i, dzięki transmisji telewizyjnej, w całej Polsce. >> strona 6



POWSTANIE WIELKOPOLSKIE

Trzeci krok po dekadzie

„10 lat samorządu województwa” – konferencja pod tym tytułem zgromadziła w Poznaniu twórców reformy samorządowej sprzed dekady. Była okazją do wspomnienia okoliczności wprowadzania tamtych zmian oraz do dyskusji o potrzebie dokończenia samorządowych porządków. – Kto nie zauważył w swoim państwie potrzeby zmian, ten pcha to państwo w zacofanie instytucjonalne – zwrócił uwagę twórca założeń do reform samorządowych – tej sprzed 10 lat i obecnej – prof. Michał Kulesza. A wicepremier Grzegorz Schetyna, pod którego patronatem odbyło się poznańskie spotkanie, zapowiedział determinację rządu we wprowadzaniu zmian dotyczących samorządów. >> strona 3

Ostatni dzwonek dla nowej siedziby

Przepelnione biura, brak sal konferencyjnych czy archiwów to problemy większości urzędów marszałkowskich w Polsce. Ich obsady oraz zadania rosną wraz z nowymi kompetencjami i odpowiedzialnością za rozwój regionalny. Tymczasem nowych biurów buduje się niewiele, latając potrzeby licznymi dzierżawami, co petentów Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, funkcjonującego w ośmiu miejscach miasta, przyprawia o zawrót głowy.

Dlatego radni sejmiku nie mają wątpliwości, że to już najwyższy czas, aby przystąpić do budowy nowej reprezentacyjnej siedziby regionalnego „rządu” i, parlamentu”. >> strony 10-11



Artur Boiński

na wstępie

**Kolacji nie było
Będą interesy?**

Odpowiedź na pytanie, dlaczego rządzący regionem mają się angażować w pomoc naszym przedsiębiorcom w zdobywaniu dalekich, zagranicznych rynków, znalazłem podczas spotkania wielkopolskich władz i przedstawicielami firm ze „specjalistami” od promocji rodzimego handlu i gospodarki w polskiej ambasadzie w Delhi. A brzmi ona: bo na sensowne działania zawodowych dyplomatów w tej dziedzinie nie sposób liczyć. O ile do zaangażowania skromnego personelu naszego konsulatu w Bombaju trudno mieć zastrzeżenia, to postawa delhijskiej placówki woła o pomstę do nieba. Bo oto przyjeżdżają władze jednego z największych i najprężniejszych polskich regionów wraz z grupą przedsiębiorców, którzy, „nakręcenii” pierwszymi obiecującymi spotkaniami, chcą robić w Indiach interesy. I co słyszą w ambasadzie? Mnóstwo ogólników, których wydzwięk można streścić tak: „nie napalajcie się tak bardzo, raczej nie dacie tu rady; najlepiej to dajcie sobie spokój”. Dość powiedzieć, że jedynym konkretem podczas tego spotkania było zakomunikowanie przez przedstawiciela ambasady, że na planowaną następnego dnia oficjalną kolację (na którą zapraszał marszałek Wielkopolski) chce się wybrać siedem osób z personelu ambasady („bo tyłu nas zazwyczaj przychodzi”). Kolację marszałek odwołał...

Nie wiem, czy z próby zaistnienia Wielkopolski na indyjskim rynku coś wyjdzie. To okaże się za parę miesięcy, a może i lat. Jeśli ten pomysł „wypali”, chętnych do poklepywania wizjonerów po ramieniu znajdzie się wielu. Jeżeli idea zakończy się kląpą, jej autorzy staną się łatwym obiektem drwin. Dla mnie istotne jest to, że mamy władze regionu, które nie boją się podjąć decyzji, których efektem będzie znalezienie się w jednej z tych skrajnych sytuacji. Tak skrajnych, jak to, co można zobaczyć w Indiach. ●

O Operze bez wniosków

Sytuacja w Teatrze Wielkim była 14 października tematem posiedzenia połączonych Komisji Kultury i Komisji Rewizyjnej.

Przewodniczący Komisji Kultury Lech Dymarski oddał głos pracownikom Opery, m.in. delegatom związków zawodowych, którzy przedstawili radnym listę skarg, poczynając od spraw placowych i socjalnych po kwestie związane z zarządzaniem teatrem oraz jego kondycją artystyczną. Artyści narzekali na złą atmosferę pracy oraz niski poziom niektórych realizacji scenicznych. Dyrektor Sławomir

Pietras zapewniał o woli rozwiązania wszystkich problemów, także tych, które, w jego ocenie, wynikają z emocji i podziałów wewnątrz załogi. Wkrótce po posiedzeniu komisji w Teatrze Wielkim zakomunikowano o podwyżkach plac, średnio o 8 proc.

Marszałek Marek Woźniak uzasadniając swoją decyzję o powierzeniu dyrektorowi kierowania Operą do końca sezonu, stwierdził, że nie ma jasnego powodu, żeby źle oceniać Teatr Wielki i natychmiast poddać go personalnej rekonstrukcji. Wyrzucił też żal, że dyskusja nad kondycją teatru zeszała do poziomu politycznego. RJ

■ echa naszych publikacji**„Sawala do emerytury”**

8 października 2008 r. w notatce pt. „Sawala do emerytury” zawarto nieprawdziwą informację o uszkodzeniu przeze mnie wizerunkowi samorządu oraz o „skargach wobec sposobu prowadzenia przez WUP unijnego programu Kapitał Ludzki”.

Nie chciałbym się wypowiadać na temat zarzutów będących przedmiotem procesu – wypowie się o tym sąd, w którym pokładam nadzieję. Natomiast podnoszenie sprawy skarg jest całkowicie chybione, bo sam Marszałek Województwa Wielkopolskiego w piśmie wysłanym pod koniec lipca te-

go roku do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego nie podzielił poglądów co do problemów dotyczących projektodawców ubiegających się o środki Europejskiego Funduszu Społecznego w regionie. Nie zgodził się też ze stwierdzeniem, że efektywność wdrażania Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w województwie wielkopolskim jest niska.

**Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Poznaniu
Zdzisław Sawala**

Odpowiedź redakcji zamieścimy w kolejnym wydaniu „Monitora”.

Odra u nas

Po raz pierwszy w historii Polsko-Niemieckiego Partnerstwa Odry zdarzyło się, że spotkali się jednocześnie tak wysocy rangą przedstawiciele ośmiu regionów. Spotkali się w Poznaniu.

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego i marszałka Marka Woźniaka do Poznania przyjechali 5 listopada wiceministrowie polskiego i niemieckiego rządu, przewodniczący Polsko-Niemieckiej Komisji Międzyrządowej ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej, premierzy Brandenburgii, Meklemburgii-Przedpomorza, Saksonii, zastępca burmistrza Miasta Berlina, marszałkowie i wojewodowie z: wielkopolskiego, zachodniopomorskiego, dolnośląskiego i lubuskiego oraz prezydenci Gorzowa, Poznania, Szczecina, Wrocławia i Zielonej Góry. Wszyscy uczestnicy spotkania podkreślali, że po raz pierwszy w historii „Partnerstwa Odry” zdarzyło się, że udało się zebrać w jednym miejscu wszystkich najważniejszych polityków z regionów uczestniczących w tym projekcie.

Co więcej, poznański przykład zrobił takie wrażenie, że, jak zapowiedział premier Brandenburgii Matthias Platzeck: – Ustaliliśmy, że od teraz co roku będziemy spotykać się w takim składzie. W przyszłym roku gospodarzem spotkania będzie Brandenburgia, a w kolejnym – województwo zachodniopomorskie.

Podczas konferencji prasowej zarówno polscy, jak i niemieccy uczestnicy rozmów podkreślali,



Podczas spotkania w Poznaniu, od lewej: premier Brandenburgii Matthias Platzeck, wiceminister spraw zagranicznych Jan Borkowski i marszałek Marek Woźniak.

że współpraca transgraniczna polskich i niemieckich regionów jest potrzebna, jednak – choć nabrała przyspieszenia po wejściu Polski do strefy Schengen – rozwija się wciąż zbyt wolno w stosunku do potrzeb i możliwości.

– Wyobrażam sobie, że ta przestrzeń pomiędzy Berlinem i Dreznem a Wrocławiem, Poznaniem i Szczecinem będzie takim jednym wielkim regionem, w którym każdy, niezależnie od swojej profesji, będzie mógł realizować w dowolnym miejscu swoje aspiracje – taką wizję roztoczył Matthias Platzeck.

– Zgodziliśmy się, że „Partnerstwo Odry” to cenna idea, ale wymaga określenia jasnych

form organizacyjnych i strategii działania – stwierdził z kolei Marek Woźniak. Dlatego marszałek zaproponował, by „Partnerstwo Odry” spróbować wpisać w nowy unijny instrument, jakim jest Europejskie Ugrupowanie Współpracy Transgranicznej. Przyjęcie takiej formuły ułatwia funkcjonowanie w sytuacji różnic ustrojowych (w RFN landy mają o wiele większe kompetencje, niż w unitarnym państwie polskim województwa) oraz ewentualne pozyskiwanie unijnych środków na wspólne projekty. Brandenburgia i Wielkopolska zadeklarowały, że sprawdzą formalną możliwość zastosowania EUWT w przypadku „Partnerstwa Odry”. ABO

Kolejowy pat

Konwent Marszałków na razie nie zgodził się na przejęcie przez województwa kolejowych przewozów regionalnych na warunkach proponowanych przez rząd – taką informację podaliśmy miesiąc temu. I – w momencie zamykania na początku listopada obecnego wydania „Monitora” – to zdanie wciąż było aktualne. Choć w mediach pojawiały się informacje o przełomie (rzecz idzie głównie o finansowe warunki przejścia przez województwa spółki PKP Przewozy Regionalne), sprawa wciąż nie została sfinalizowana.

– Kolejne rundy spotkań nie przyniosły ostatecznych rozstrzygnięć – mówił wicemarszałek Wojciech Jankowiak, który przewodniczy powołanemu przez Konwent Marszałków zespołowi ds. usamorządowienia regionalnych przewozów.

Wojciech Jankowiak znalazł się wśród nominowanych do tytułu „Człowiek Roku – Przyjaciel Kolei” w kategorii „polityk roku”. To konkurs organizowany przez Railway Business Forum i PKP PLK SA. ABO

Od 80 lat w pogotowiu

80 lat istnienia świętowała podległa samorządowi województwa Rejonowa Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu.

Otwarcie pierwszej poznańskiej stacji pogotowia – im. Marszałka Piłsudskiego – odbyło się dziesięć lat po uzyskaniu niepodległości – 11.11.1928 r., a siedziba firmy mieściła się w gmachu straży ogniowej przy ulicy Grunwaldzkiej 16. Pogotowie dysponowało jedną karetką z lekarzem, sanitariuszem i kierowcą.

Przed wojną pogotowie przenoszono jeszcze do Hotelu Polonia (dziś 111. Szpital Wojewódzki) przy ulicy Stolarskiej, potem do Masztalarni Zamku przy ulicy Fredry. W czasie wojny pod egidą Niemieckiego Czerwonego Krzyża utworzono niemiecką stację pogotowia przy ulicy Chudoby, którą przeniesiono do szpitala Przemienienia Pańskiego przy Placu Bernardyńskim. Po wojnie początkowo pogotowie znajdowało się przy ulicy Głogowskiej 95, później przy ulicy Śniadeckich, a od stycznia 1951 do grudnia 2005 roku przy ulicy Chełmońskiego 20.

Obecnie, dzięki wartym 2,5 mln zł inwestycjom, główna siedziba Rejonowej Stacji Pogotowia Ratunkowego, wraz z nowoczesnym Centrum Powiadomiania Ratunkowego, mieści się przy ul. Rycerskiej. Do dyspozycji mieszkańców Poznania i powiatu poznańskiego pozostaje dziś 11 zespołów specjalistycznych („S” z leka-



Karetki poznańskiego pogotowia są obecne na ulicach miasta już od 80 lat.

rzem) i 8 zespołów podstawowych („P” z ratownikami medycznymi).

7 listopada odbył się w Auli UAM jubileuszowy koncert, podczas którego wręczona została dyrekcji poznańskiego pogotowia odznaka honorowa „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego”.

W tym samym dniu 55. rocznicę swojego utworzenia świętowała inna medyczna placówka samorządu województwa – Wielkopolskie Centrum Onkologii. Także w tym przypadku wręczono odznakę „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego”. ABO

Więcej zabiegów

Szpital Wojewódzki w Poznaniu już wkrótce doczeka się nowego bloku operacyjnego. Koszt inwestycji wyniesie ponad 25 mln zł.

28 października marszałek Marek Woźniak oraz dyrektor szpitala Jacek Łukomski, ogłosili, że w ramach Wieloletniego Planu Inwestycyjnego dla województwa wielkopolskiego szpital przy ul. Juraszów wzbogaci się o nowy budynek, który docelowo pomieści osiem nowoczesnych sal operacyjnych (obecnie jest pięć) wraz z nową centralną sterylizatornią. Remontowi poddane zostaną ponadto zakład diagnostyki laboratoryjnej, przychodnia wielospecjalistyczna, blok porodowy, a gruntownej modernizacji, poprzez budowę nowych wind, system przeciwpożarowy.

Inwestycja umożliwi zwiększenie liczby przeprowadzanych rocznie operacji, co skróci czas oczekiwania na nie pacjentów. Koszty przedsięwzięcia pokryte zostaną z budżetu województwa m.in. dzięki sprzedaży nieruchomości przy ul. Gąsiorowskich oraz ul. Orzeszkowej w Poznaniu.

Dodatkowo jeszcze w tym roku, dzięki pieniądзом z funduszy unijnych, szpital nabędzie dwa wysokiej jakości tomografy komputerowe, które zastąpią obecny, liczący prawie 15 lat.

Marszałek Woźniak podkreśliła, że modernizacja „Lutyckiej” jest – obok stworzenia projektu Szpitala Dziecięcego w Poznaniu oraz utworzenia oddziałów radioterapii w Kaliszu, Lesznie, Pile i Koninie – jednym ze sztandarowych przedsięwzięć samorządu w zakresie poprawy funkcjonowania służby zdrowia w Wielkopolsce. LW



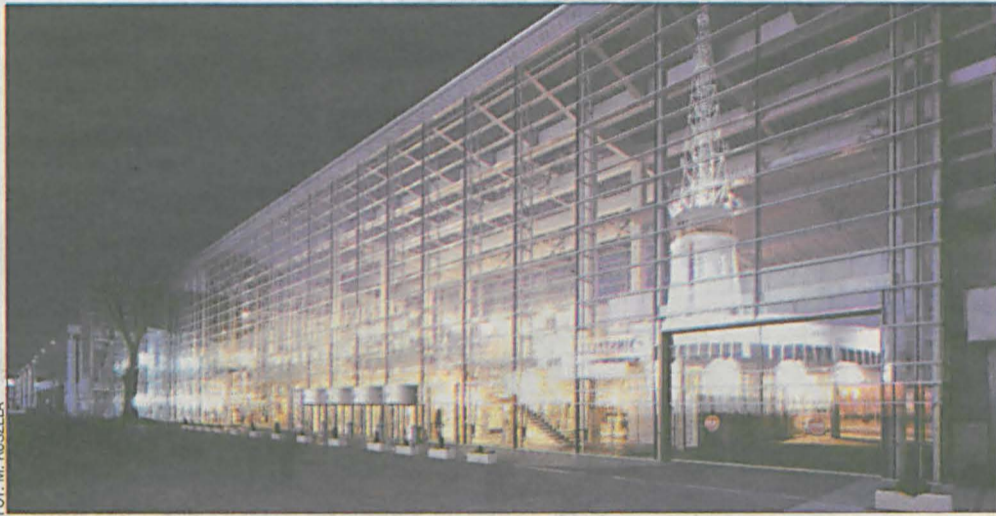
O globalnym klimacie w Poznaniu

W terytorium Narodów Zjednoczonych na dwa tygodnie grudnia zamieni się centrum Poznania. W tym czasie miasto odwiedzi 10 tysięcy gości, uczestników światowej konferencji klimatycznej.

Dwutygodniowe obrady rozpoczną się 1 grudnia. Swoją rolę zapowiedzieli przedstawiciele rządów ponad stu krajów, zagranicznych organizacji pozarządowych i naukowcy.

Pomiędzy Kioto a Kopenhagą

Poznańskie obrady to kontynuacja słynnej konferencji, która odbyła się 10 lat temu w Kioto. Podpisano tam protokół w sprawie redukcji emisji gazów powodujących efekt cieplarniany, respektowany przez większość państw świata. Jak zapowiada Yvo de Boer, sekretarz wykonawczy Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu, w Poznaniu dyskusja skoncentruje się głównie na sposobach zapobiegania ocieplaniu klimatu i nowych technologiach, jakie można w tym celu zastosować. Uczestnicy zastanowią się też, skąd pozyskać środki na realizację tych pomysłów. Nowy dokument dotyczący ograniczenia emisji gazów cieplarnianych ma być przyjęty w 2009 r. w Kopenhadze i będzie obowiązywał sygnatariuszy porozu-



Międzynarodowe Targi Poznańskie uznano za najlepsze miejsce w Polsce dla zorganizowania dużej międzynarodowej konferencji. Przez dwa tygodnie grudnia część terenów targowych znajdzie się pod jurysdykcją ONZ.

mienia po 2012 r. Gdyby taki dokument powstał w stolicy Wielkopolski, byłaby to wymarzona promocja Poznania. Ale i tak o Poznaniu przez kilka dni powinno być głośno na całym świecie.

Dlaczego w Poznaniu?

– Gotowość zorganizowania konferencji w imieniu rządu polskiego zgłosił minister środowiska – informuje pełnomoc-

nik wojewody Mariusz Wiśniewski. – Nie od razu było jasne, że konferencja odbędzie się u nas. Rozpatrywano w zasadzie trzy możliwości – Warszawę, Wrocław i Poznań. Naszym głównym atutem okazały się tereny Międzynarodowych Targów Poznańskich, które dysponują odpowiednim zapleczem do zorganizowania w tak krótkim czasie ponad dwustu narad i spotkań. To w zasadzie jedyne takie miej-

sce w Polsce. MTP dysponują praktycznie wszystkim co potrzeba: lokalami, sprzętem, środkami łączności. A dodać należy, że konferencję obsługiwać będzie ponad tysiąc dziennikarzy z całego świata. MTP mają doświadczenie w organizacji dużych imprez łącznie z ich obsługą logistyczną i koordynacją zakwaterowania gości. W czasie konferencji tereny targowe w znacznej części stanowią będą obszar eksteryto-

rialny. Porządku wewnątrz będzie pilnowała ONZ-owska policja, a na przykład przestępstwa popełnione w tym czasie na tym terenie nie będą podlegały polskiej jurysdykcji.

Splendor i obowiązki

Przygotowaniem konferencji zajmuje się Ministerstwo Środowiska, a także resorty: kultury i dziedzictwa narodowego, spraw wewnętrznych i administracji, gospodarki. Ale nie wszystkiego można dopilnować z Warszawy, dlatego rolę ośrodka koordynacyjnego wielu spraw przyjął Wielkopolski Urząd Wojewódzki. – Główne obowiązki wojewody wiążą się z zapewnieniem spraw bezpieczeństwa i porządku publicznego – wyjaśnia Mariusz Wiśniewski. Konieczne jest zapewnienie np. odpowiednich sił policyjnych, a także współpraca ze Strażą Graniczną, BOR-em. Bardzo starannie przygotowano opiekę medyczną zagranicznych gości, zapewniając dodatkowe karetki wraz z ich obsługą, dyżury szpitalne, łóżka. Chodzi o to, aby ta mobilizacja nie odbywała się kosztem codziennych potrzeb mieszkańców Poznania i Wielkopolski.

Zmobilizowani i gościnni

O to, aby goście czuli się w Poznaniu jak najlepiej, zadba około 500 wolontariuszy. Uczestników konferencji nieodpłatnie przewozić będzie MPK. Uruchomione zostaną dodatkowe punkty informacyjne, m.in. na dworcu PKP, MTP, Ławicy. Wydrukowano specjalne informatory w języku angielskim z bogatą ofertą kulturalną i turystyczną wycieczek. – Centrum Poznania zostanie specjalnie oznakowane – informuje Katarzyna Parysek, pełnomocnik prezydenta do spraw organizacji konferencji. – Goście będą mogli poznać polską tradycję i kulturę. Na Starym Rynku trwać będzie Betlejem Poznańskie z jarmarkiem i estradą artystyczną. W kościołach odbędą się koncerty kołęd. W salach koncertowych będzie można posłuchać muzyki klasycznej, o co m.in. zadba Filharmonia Poznańska. 2 grudnia w Arenie wystąpi światowej sławy jazzman Herbie Hancock. W Teatrze Wielkim po raz pierwszy usłyszymy w Polsce sławnego bas – Samuela Rameya. Dla gości przygotowano też wiele bezpłatnych wycieczek po Poznaniu i Wielkopolsce. RJ

Trzeci krok po dekadzie

Dziesięć lat temu odbyły się pierwsze wybory do samorządów województw i powiatów. Rocznicą stała się okazją do spotkania w Poznaniu twórców tamtej reformy i dyskusji o potrzebie jej dokończenia.

Konferencja „10 lat samorządu województwa”, pod patronatem wicepremiera Grzegorza Schetny, została zorganizowana z inicjatywy marszałka województwa Marka Woźniaka.

Podczas poznańskiego spotkania wspomniano to, co wydarzyło się dekadę temu.

– Wszystkie wprowadzone wtedy reformy to było prawdziwe trzęsienie ziemi – wspominał ówczesny premier prof. Jerzy Buzek. – Istotą ich wszystkich było to, że wymagaliśmy od nieprzyzwyczajonych do tego ludzi wzięcia odpowiedzialności za podejmowane decyzje i wybory.

– Przeprowadzanie reform niesie dla formacji politycznej ryzyko utraty popularności, nawet utraty władzy. Trzeba jednak podejmować to ryzyko, bo to leży w interesie kraju – nieco gorzko konstataował szef rządzącej przed dziesięć laty AWS Marian Krzaklewski.



To oni w dużej mierze zdecydowali o kształcie reformy sprzed dziesięć lat. Teraz spotkali się podczas konferencji w Poznaniu. Od lewej: Marian Krzaklewski, Michał Kulesza, Jerzy Buzek.

Prowadzący jeden z paneli były wojewoda wielkopolski Maciej Musiał zauważył, że idea samorządnej Polski, zrealizowana w 1990 i 1998 roku, była mocno podnoszona – już w zjazdowych dokumentach „Solidarności” w 1981 roku.

Równie wiele miejsca, jak temu, co przed dekadą zrobiono dla samorządów, poświęcono temu, co ma się stać wkrótce.

– Kto nie zauważa w swoim państwie potrzeby zmian, ten pcha to państwo w nieszczęście, w zacołanie instytucjonalne – zwrócił uwagę twórca założeń do reform samorządowych – tej sprzed 10 lat i obecnej – prof. Michał Kulesza. Określił on barwnie rolę marszałka i samorządu województwa „poważną pozycją w karcie dań polskich”. Nato-

miast o teraźniejszych planach rządu powiedział: – Wdrażana obecnie reforma to uzbrajanie istniejącego systemu w lepsze narzędzia. To nie jest reforma ustrojowa, jak 10 lat temu. Mamy dobry system, ale nie do końca oprzyrządowany.

– Jesteśmy dziś w momencie szczególnie dla samorządów regionalnych – zauważył marszałek Marek Woźniak. – Przyszła pora na skonkretyzowanie wizji budowy silnych regionów, które potrafią skutecznie konkurować i współpracować nie tylko w ramach Wspólnoty Europejskiej.

– Był pierwszy krok w roku 1990 i drugi w 1998. My chcemy zrobić trzeci, dokończyć tę reformę, wzmacniając fundamenty władzy samorządowej, poprzez wyposażenie jej w nowe zadania i kompetencje – zapowiedział w Poznaniu Grzegorz Schetyna. I żartował: – Niektórzy postulują, by nazywać to dosadniej „od Buzka do Tuska”.

Wicepremier i szef MSWiA zapowiedział determinację we wprowadzaniu zaprojektowanych przez obecny rząd zmian dotyczących samorządów: – Jesteśmy gotowi do bitwy, nawet jeśli spotkamy się z politycznym wetem. ABO

Gramy dla i o Gruzji

„Zła się nie ulękne” – tak niezwykle, zaczerpnięty z Dawidowego psalmu tytuł nosi koncert, który odbędzie się 30 listopada w Auli UAM w Poznaniu. Tytuł niezwykle, bo i koncert niezwykle, mający podkreślać solidarność Wielkopolski z Gruzją.

– Gruzini są nam bliscy, bo mamy wspólne wartości, takie jak umiłowanie wolności, dążenie do demokracji, chęć samostanowienia – tłumaczy marszałek Marek Woźniak. – Chcemy, by młodzi polscy i gruzińscy muzycy mogli wypracować wspólny artystyczny komunikat. W muzyce mówimy jednym głosem – ważne, by był to głos prawdziwy i słyszalny.

Koncert zaszczyli swoją obecnością Giya Kancheli, jeden z najśłynniejszych gruzińskich i światowych kompozytorów. To jego utwory wykona niezwykła Polsko-Gruzińska Orkiestra Kameralna, stworzona z artystów Akademii Muzycznej im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu oraz Państwowego Konserwatorium Muzycznego im. Vano Saradjishvili w Tbilisi. Dyrygować będzie Marcin Sompoliński, a wśród solistów usłyszymy: Marzenę Michalowską (sopran), Janusza Olejniczaka (fortepian), Andresa Mustonena (skrzypce), Pavla

Vernikova (skrzypce). Organizatorami koncertu są Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego i Fundacja Nuova, a współorganizatorami poznańska Akademia Muzyczna, Filharmonia Poznańska i UAM.

Można jeszcze kupić bilety na koncert. Dochód z nich przeznaczony zostanie na stypendium, które umożliwi utalentowanemu Gruzinowi studia w poznańskiej Akademii Muzycznej.

Listopadowy koncert to tylko jeden z wielu elementów intensywnej ostatnio wielkopolsko-gruzińskiej współpracy. Trwa wciąż projekt „REGIO TAMAR – Samorząd Ponad Podziałami”, który Urząd Marszałkowski realizuje w ramach Programu Polskiej Pomocy Zagranicznej ogłoszonego przez MSZ. Jego beneficjentami są gruzińskie samorządy. W program wpisuje się szereg działań, m.in. warsztatów dla Gruzinów. Na początku października gościli w Wielkopolsce władze Tbilisi z wicemerem miasta Mamuką Akhvledianim. Zwieńczeniem projektu będzie na początku grudnia konferencja w siedzibie Komitetu Regionów. Spotkanie w Brukseli ma pomóc Gruzinom w korzystaniu z pomocy europejskiej oraz zwrócić uwagę Unii na to, jakich form wsparcia potrzebuje ten kraj. ABO



Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali podczas październikowej, XXVIII sesji sejmiku w złożonych zapytaniach i interpelacjach.



Waldemar Witkowski (Lewica) powrócił do swojego wcześniejszego zapytania o likwidację Instytucji Filmowej Film-Art. I zażądał informacji na temat cen sprzedaży kin w Gorzowie i Wilda w Poznaniu oraz

przekazania darowizny dla fundacji Anny Dymnej. Radny apelował też o terminowe dostarczanie materiałów na posiedzenia komisji sejmiku oraz zwrócił uwagę na problem z przestrzeganiem precedencji w stosunku do przedstawicieli samorządu województwa. W tej ostatniej kwestii wypowiedziało się też wielu innych radnych.



Bogumiła Hromiak-Paprzycka (Lewica) powróciła do tematu łączenia szpitali w Chodzieży, negując wyniki audytu w tej sprawie oraz przedstawiając podpisy 2853 mieszkańców powiatu chodzieskiego sprzeciwiających się fuzji. Radna zwróciła też uwagę na problem brudu w budynku urzędu i na głosy niezadowolonych nauczycieli ze sposobu przyznawania im nagród oraz zaapelowała, by przejeżdżający przez Skrzatusz szynobus zatrzymywał się w tej miejscowości. Zwróciła się także do marszałka, by po dwóch latach funkcjonowania obecnego zarządu województwa „dokonał samooceny i korekty w składzie”.



Arkadiusz Chmielewski (PiS) w związku z rozpoczętym sezonem grzewczym sygnalizował proceder spalania śmieci w domowych piecach. Radny zasugerował, by przeprowadzić w Wielkopolsce program edukacyjny, informujący mieszkańców o szkodliwości spalania śmieci dla zdrowia i środowiska. Zaapelował również o przyspieszenie prac nad umieszczeniem w Internecie odpowiedzi na wszystkie interpelacje radnych.



Przemysław Smulski (PiS) zaapelował, by „dać wyraźny sygnał” co do przyszłości szpitali w Chodzieży, by zakończyć „czas niepewności i niepokoju”. Radny dopytywał również o ewentualną pomoc samorządu województwa dla miast, które chcą stworzyć bazę hotelowo-noclegową dla drużyn uczestniczących w Euro 2012.



Zbigniew Ajchler (Lewica) zwrócił się o wykaz nieruchomości zajmowanych przez Urząd Marszałkowski i zasady ich wynajmu. Pytał też o niedawną misję gospodarczą do Indii i plany utworzenia w Bombaju wielkopolskiego przedstawicielstwa. Radny poparł też postulat remontu sali sesyjnej.



Zbigniew Czerwiński (PiS) nawiązał do swojej wcześniejszej interpelacji dotyczącej zaangażowania prac w Wielkopolsce w ramach programu budowy boisk Orlik. Zwrócił uwagę, by w odpowiedziach na interpelacje radnych nie czekać, gdy to możliwe, do upływu ustawowego terminu 30 dni.

O rocznicy i budżecie

W październiku minęło 10 lat od daty pierwszych wyborów do regionalnego samorządu. Jubileuszowe refleksje towarzyszyły obradom XXVIII sesji sejmiku.

Z okazji X-lecia samorządu województwa, 27 października, gościem sejmiku był wojewoda Piotr Florek, który złożył życzenia radnym i przekazał na ręce marszałka Marka Woźniaka oraz przewodniczącą sejmiku Lecha Dymarskiego okolicznościowe plakiety.

Marszałek Marek Woźniak poinformował o efektach i przebiegu uroczystej konferencji zorganizowanej 15 października w Poznaniu z udziałem autorów reformy samorządowej. Radni obejrżeli również film „X-lecie Samorządu Województwa”, przygotowany przez oddział regionalny TVP w Poznaniu we współpracy z Urzędem Marszałkowskim.

Programy i sprawozdania

Sejmik uchwalił program współpracy samorządu z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami działającymi w sferze działalności pożytku publicznego na rok 2009, który przewiduje współfinansowanie wielu zadań m.in. w zakresie kultury i opieki nad zabytkami, zdrowia, opieki społecznej, upowszechniania sportu i turystyki z budżetu województwa.

Radni wysłuchali i przyjęli sprawozdania oraz raporty odnoszące się do wielu obszarów życia w regionie, m.in. w sprawie: realizacji zadań rzeczowych i finansowych przez samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej, dla których sejmik jest organem tworzącym, polityki innowacji w regionie w latach 2005-2007, a także wykonania działań regionalnych w ramach Pomocy Technicznej ZPORR za cały okres 2004-2008. Przyjęto również „Program usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest dla województwa wielkopolskiego”.

Wzmacnianie Woli

Radni przyjęli kilka uchwał związanych z bieżącą realizacją planu dochodów i wydatków województwa oraz prefinsansowaniem zadań współfinansowanych z funduszy euro-



Wojewoda Piotr Florek z okazji X-lecia samorządu województwa złożył życzenia radnym i przekazał na ręce marszałka Marka Woźniaka oraz przewodniczącą sejmiku Lecha Dymarskiego okolicznościowe plakiety.

pejskich w okresie programowania 2004-2006, funkcjonowaniem Wojewódzkiego Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym, a także określeniem zadań, na które w 2008 r. przeznaczona jest środki z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Po dłuższej dyskusji przyjęto autopoprawkę zarządu województwa, zmieniającą plan wydatków w dziale kultura i sport, a związaną z dokapitalizowaniem kwotą 7,18 mln zł Centrum Wyszokolenia Jeździeckiego Hipodrom Wola. Środki te przeznaczone zostaną na spłatę zobowiązań spółki wobec Agencji Nieruchomości Rolnych (5,7 mln) i innych bieżących zobowiązań oraz sfinansowanie kompleksowych rozwiązań mających na celu poprawę funkcjonowania spółki (m.in. remonty dachów, termomodernizacje, prace geodezyjne i promocje). Przeciwno takiemu rozwiązaniu głosowali radni PiS i część radnych Lewicy. – Przedłużanie się o 6 miesięcy decyzji w tej sprawie kosztowało podatników blisko 100 tysięcy – argumentował przewodniczący klubu PiS Zbigniew Czerwiński, który proponował m.in., by spółkę dokapitalizować w mniejszej wysokości oraz określić termin, w którym sejmik ma podjąć decyzję o jej dalszych losach.

Zatwierdzono także zmiany w statutach kilku zakładów opieki zdrowotnej podległych samorządowi województwa oraz określono zasady nabywa-

nia, w tym także w formie darowizn, aparatury i sprzętu medycznego przez zakłady opieki zdrowotnej.

Spokojnie o finansach

W jednym z dodatkowych punktów sesji radni zwrócili się do skarbnik Elżbiety Kuzdro-Lubińskiej o informacje na temat stanu finansów województwa oraz ewentualnego wpływu skutków światowego kryzysu na gospodarkę regionu. Mniejsze będą – zdaniem pani skarbnik – wpływy do budżetu, które zależą od kondycji wielkopolskich przedsiębiorstw. To one, w formie podatku od osób prawnych i fizycznych, prawie w 50 procentach generują regionalny budżet. Tymczasem od sierpnia obserwuje się spadek dochodów z podatków od osób prawnych w wysokości około 11 milionów złotych miesięcznie.

Nie ma i nie było zagrożenia lokat samorządowych, które w połowie października miały wartość około 200 milionów złotych. – Mimo że przyszłoroczne wpływy do budżetu będą zapewne niższe, to samorząd regionu jest w dobrej kondycji finansowej, ma niewielkie zadłużenie i wysokie zdolności kredytowe – uspokajała radnych pani skarbnik. W sprawie, że w razie potrzeby województwo może bez problemu zaciągać krótko- i długoterminowe pożyczki na przykład na pokrycie wkładu własnego przy projektach unijnych. RJ

Sama Lewica

Radni Klubu Lewica i Demokracji Sejmiku Województwa Wielkopolskiego na posiedzeniu w dniu 24 października podjęli decyzję o zmianie nazwy na Klub Radnych Lewica.

Wyjaśnienie

Rejonowa Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu informuje, że dotacja z budżetu Województwa Wielkopolskiego przyznana na remont podstacji w Luboniu wynosi 400 000 zł, a nie jak podano 2 000 000 zł.

Jolanta Grobel

Rejonowa Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu

Sejmikowe pytania



Andrzej Grzeszczak (PiS) nawiązał do swoich wcześniejszych pytań dotyczących domu kultury Oskard w Koninie. Podziękował za nagrody marszałka dla szkół uczestniczących

w rywalizacji sportowej i za decyzję dotyczącą konińskiej Agencji Rozwoju Regionalnego. Radny pytał też o termin przetrzutu wód do jezior Powidzkiego Parku Krajobrazowego i o możliwość wsparcia z unijnych środków budowy przedszkoli.



Marcin Porzucek (PiS) zasugerował podjęcie, wspólnie z wojewodą, remontu sali, w której odbywają się sesje sejmiku. W swoim wystąpieniu poruszył też sprawy:

pakietu ustaw pozwalających uruchomić w pełni WRPO, stanowiska zarządu wobec ewentualnej lokalizacji elektrowni atomowej w Klempiczu, składu reprezentacji sejmiku podczas koncertu jubileuszowego w Brukseli. Radny powrócił też do pytań o firmę, która wykonała audyt szpitala w Chodzieży i do apelu o zakup krwiobusów.



Maciej Wiśniewski (Lewica) wystąpił w imieniu mieszkańców Starego Bojanowa i okolic, którzy domagają się przywrócenia sprzedaży biletów na tamtejszej stacji PKP.



Zbigniew Winczewski (Lewica) zwrócił uwagę na atmosferę wokół odrzucenia dofinansowania niektórych inwestycji w Koninie. Radny pytał o brak reakcji na przedstawianie przez media tych decyzji na zasadzie

„bo marszałek nie da”.



Maja Jankowska (PiS) w pisemnej interpelacji poinformowała o rozpoczętej w kaliskich mediach debacie na temat możliwości przejścia przez władze miasta tamtejszych instytucji kultury podległych samorządowi województwa. W związku z tym radna pytała o stanowisko zarządu w tej sprawie.



Agnieszka Chmielewska (PiS) interpelowała pisemnie w sprawie terminu rozpoczęcia prac nad budową obwodnicy dla miasta Grabowa nad Prosną, zwracając uwagę na problemy mieszkańców ulic, przez które przebiega obecnie tranzyt pojazdów.



Lidia Czechak (PiS) złożyła na piśmie interpelację w sprawie dalszego remontu drogi wojewódzkiej nr 443 oraz w sprawie działalności Wielkopolskiej Agencji Zarządzania Energią.

Radna wystosowała kilka pytań, dotyczących szczegółów działalności WAZE i stanu zatrudnienia w tej instytucji.



Kazimierz Kościelny (Lewica) interweniował w sprawie zmniejszenia liczby karet specjalistycznych obsługujących teren podlegający działalności Pogotowia Ratunkowego w Kaliszu.

ABO



Pożytek z Pegaza

Jakie korzyści regionalnym samorządom przynosi finansowanie kultury? Odpowiedź dają przyjęte przez sejmik na październikowej sesji „Założenia polityki kulturalnej samorządu województwa”.

Dokument akcentuje m.in. zależność pomiędzy kulturą a rozwojem społecznym i ekonomicznym, co stawia politykę kulturalną wśród ważnych instrumentów regionalnej strategii rozwoju.

Tylko w tym roku wielkopolski samorząd wyasygnował na kulturę ponad 107 milionów złotych. To około 7,5 proc. całego budżetu, przeznaczane m.in. na „bezwaryjne” funkcjonowanie 19 instytucji kultury, których organizatorem jest województwo. Są w tej liczbie instytucje artystyczne takie jak: Teatr Wielki oraz Teatr Nowy w Poznaniu, Teatr im. A. Fredry w Gnieźnie, Teatr im. W. Bogusławskiego w Kaliszu, Polski Teatr Tańca – Balet Poznański oraz Filharmonia Poznańska; placówki upowszechniania kultury: Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu, Centrum Kultury i Sztuki w Koninie, Centrum Kultury i Sztuki w Lesznie oraz Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu. Samorząd województwa jest również organizatorem dziesięciu placówek muzealnych. Wśród nich jednego z największych w Europie, Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, a także Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy oraz muzeów okręgowych w Lesznie, Koninie, Kaliszu i Pile.

W 2008 r. na wspieranie i promocję twórczości, edukacji i oświaty kulturalnej w budżecie regionu zarezerwowano 3 mln zł, a do priorytetów nale-



Wojewódzkie instytucje kultury uczestniczą w kreowaniu wydarzeń artystycznych o randze europejskiej, czego przykładem jest „Faust” w reżyserii Janusza Wiśniewskiego zrealizowany w Teatrze Nowym w Poznaniu.

żało dotowanie znaczących przedsięwzięć artystycznych i edukacyjnych, realizowanych, m.in. w związku z obchodami 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Na ochronę i konserwację zabytków Wielkopolska przeznaczyła 1,14 mln zł, wspierając realizację 80 projektów.

Skala tych wydatków sytuuje województwo wielkopolskie wśród najbogatszych w kraju. Niestety, nie możemy poszczycić się równie wysokimi wskaźnikami w powiatach ani gminach regionu. Niepokojąco niski jest udział wydatków na kulturę w budżetach gospodarstw domowych. Pod tym względem jesteśmy w grupie regionów o najniższych wskaźnikach, m.in. obok podlaskiego,

świętokrzyskiego, a za regionami dolnośląskim, śląskim, małopolskim, łódzkim, pomorskim, lubuskim i lubelskim.

W 2008 r. na inwestycje służące kulturze zarezerwowano 14 milionów złotych. Poprawa infrastruktury instytucji kultury wpisana została do Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Do największych projektów należą: rozbudowa poznańskiej opery oraz rekonstrukcje grodzisk w rezerwach archeologicznych na Ostrowie Lednickim, w Gieczu i Grzybowie.

Ważnym problemem jest wyrównywanie szans w dostępie do kultury. Dlatego silnie wspierane są działania adresowane do mieszkańców subre-

gionu pilskiego, w którym nie ma wojewódzkiej instytucji upowszechniania kultury. Zainicjowane zostały też programy dowozów zorganizowanych grup szkolnych na koncerty i spektakle, odbywające się w wielkopolskich instytucjach kultury.

Podczas ubiegłorocznego regionalnego forum organizacji pozarządowych i podmiotów działających w sferze kultury mówiono o potrzebie opracowania strategii rozwoju kultury w województwie wielkopolskim. Wyznaczanie jej celów – zdaniem radnych sejmiku – powinno stać się udziałem nie tylko artystów i animatorów kultury, ale też przedstawicieli świata nauki oraz biznesu, np. turystyki. RJ

Małe i średnie sobie radzą

Wielkopolskie przedsiębiorstwa na ogół dobrze poradziły sobie w konfrontacji z jednolitym rynkiem europejskim i wytrzymują presję konkurencyjną – to jeden z wniosków zawartych w informacji o sytuacji małych i średnich firm w regionie, którą analizował w październiku sejmik.

W Wielkopolsce funkcjonuje ponad 16 tysięcy małych przedsiębiorstw (od 10 do 49 zatrudnionych) i ponad 3 tysiące średnich firm (od 49 do 250 zatrudnionych). Regionalna mapa tych aktywnych podmiotów gospodarczych, które według specjalistów, powinny najszybciej zniwelować dysproporcje rozwojowe między Polską a krajami UE, jest bardzo zróżnicowana. Najwięcej firm skupiło się w powiecie poznańskim – około 37 proc., następnie w Poznaniu (29 proc.), na trzecim miejscu jest subregion kaliski (18,5 proc.), ale to niemal dwa razy więcej niż w pilskim czy konińskim.

Małe i średnie przedsiębiorstwa to sektor, który w ostatnich latach wywarł znaczący wpływ na rozwój społeczno-gospodarczy województwa. Ale to też ta sfera gospodarki, którą cechuje znaczna wrażliwość na zmiany koniunktury np. finansowych i surowcowych. Dlatego budowanie konkurencyjności małych i średnich przedsiębiorstw wymaga szcze-

gólnej troski i wsparcia również władz regionalnych.

Europa chce być konkurencyjna w świecie, dlatego inwestuje w gospodarkę opartą na wiedzy, a więc zdolną do utrzymywania wysokiego wzrostu gospodarczego, z większą liczbą i lepszymi miejscami pracy.

Samorząd województwa nie zamierza „wywazać otwartych drzwi”, dlatego w swej regionalnej strategii podąża podobnym tropem, koncentrując się na pobudzaniu aktywności gospodarczej oraz podnoszeniu konkurencyjności i innowacyjności gospodarki, tworzeniu warunków rozwoju gospodarczego, wspieraniu postępu technologicznego i innowacji.

Najważniejsze cele szczegółowe Strategii Rozwoju Województwa Wielkopolskiego obok wzmocnienia regionalnego systemu innowacyjnego i powiązań nauki z gospodarką, wyznaczają rozwój instytucjonalnych, finansowych i usługowych instrumentów wsparcia przedsiębiorstw, wskazują również na konieczność dobrego przygotowania terenów inwestycyjnych oraz promocję gospodarki przyjaznej dla środowiska. Wszystkie wpisane zostały do priorytetów Wielkopolskiego Programu Operacyjnego na lata 2007 – 2013, a także „Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki” wdrażanego przez Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu. RJ

Brudna woda a do tego hałas

Żadna rzeka w Wielkopolsce nie ma wody o najwyższej klasie czystości; przekraczając normy hałas fundują nam trzy największe lotniska i autostrada.

To niektóre z wniosków płynących z Informacji Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska o stanie środowiska w Wielkopolsce w 2007 roku, przedstawionej sejmikowi podczas październikowej sesji. Wcześniej dyskusja nad tym dokumentem zdominowała październikowe posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Radni zapoznali się z wynikami badań w różnych obszarach środowiska naturalnego oraz z perspektywami poprawy sytuacji w niewralgicznych dziedzinach. Najczęściej wychwytywane w Wielkopolsce przekroczenia norm w powietrzu dotyczą pyłu PM10 oraz ozonu. Pod tym względem nasz region nie jest wyjątkiem – podobnie sytuacja ma się w zasadzie w całej Polsce.

Marnie prezentuje się nieste-

ty stan czystości naszych wód. Bardzo wiele z nich zostało sklasyfikowanych jako „złej jakości” (najgorsza klasa w pięciostopniowej skali), a spośród badanych rzek żadna (!) nie spełnia norm wody „bardzo dobrej jakości” (najwyższa kategoria). Podczas omawiania informacji członkowie komisji wiele miejsca poświęcili przekroczeniu norm hałasu. Wniosek jest prosty – infrastruktura, która ułatwia nam życie poprzez danie możliwości sprawniejszego przemieszczania się, jednocześnie „funduje” nam zwiększony hałas. Problem jest szczególnie widoczny w okolicach lotnisk (Ławica, Krzesiny, Powidz) oraz autostrady. W przypadku tej ostatniej największe przekroczenia dopuszczalnej liczby decybeli notuje się na odcinku stanowiącym obwodnicę Poznania. Komisja postanowiła na kolejnym posiedzeniu wystosować wystąpienie do odpowiednich zarządców dróg o wskazanie środków poprawy sytuacji w najbardziej uciążliwych miejscach. ABO

Podglądanie fińskiej szkoły



Pięciu radnych sejmikowej Komisji Edukacji i Nauki gościło przez kilka dni w Finlandii, by podpatrywać rozwiązania tamtejszego systemu oświaty. Odwiedzili przedszkole, szkołę podstawową, niższą i wyższą szkołę średnią oraz uniwersytet w Tampere. – Finlandia od kilku lat szczyty się najwyższymi wynikami kształcenia potwierdzonymi badaniami międzynarodowej organizacji PISA. Dlatego też podglądanie tamtejszego systemu edukacji wydaje się jak najbardziej zasadne – uważa przewodniczący komisji Andrzej Grzeszczak. – Fundamentem fińskiej szkoły jest bardzo dobrze przygotowany i opłacany nauczyciel oraz zasada, że w szkole nie można „zgubić” żadnego ucznia. Dlatego system edukacji jest dla ucznia bardzo przyjazny, zindywidualizowany, wszechstronnie rozwijający oraz skuteczny. Spostrzeżenia i wnioski z fińskiej wizyty mają być przydatne do kreowania polityki oświatowej w Wielkopolsce oraz przedstawione parlamentarzystom do wykorzystania w procesie tworzenia nowego prawa oświatowego. Na zdjęciu – radni podczas lekcji muzyki w jednej z fińskich szkół. W zgodnej opinii uczestników wyjazdu, żywy i niesztampowy sposób prowadzenia tych zajęć mógłby być wzorcem dla naszych nauczycieli. ABO

Pociągający przykład prezesa Ajchlera

VERBA DOCENT – EXEMPLA TRAHUNT („słowa uczą – przykłady pociągają”) – takim medalem honorowym nagrodzony został niedawno Zbigniew Ajchler. Radnego sejmiku wyróżniono za jego działalność jako prezesa zarządu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Zdrowie” Izdebnu. Podsierakowska spółdzielnia istnieje od 1975

roku, a Zbigniew Ajchler szefuje jej nieprzerwanie od początków 1982 roku.

Jak można przeczytać na dyplomie do medalu, kapituła wyróżnienia zauważyła m.in. „przedsiębiorczość w warunkach gospodarki wolnorynkowej” oraz „czynny udział w życiu społecznym” i działalność charytatywną. ABO

Koledze Kazimierzowi Kościelnemu wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają

koleżanki i koledzy

z Klubu Radnych Lewicy Sejmiku Województwa Wielkopolskiego

27 grudnia. Bądźcie z nami!

Z reżyserem **Filipem Bajonem** o widowisku upamiętniającym Powstanie Wielkopolskie rozmawia **Ryszard Jałoszyński**

– Na wrześniowej konferencji prasowej w poznańskim „Bazarze” wiadomość, że to właśnie pan zrealizuje widowisko plenerowe i telewizyjne o Powstaniu Wielkopolskim przyjęto jako coś oczywistego, identyfikując w panu artystę, który potrafi i chce opowiedzieć tę historię.

– Dzięki wszystkim, którzy tak uważają. Przede mną ogromne zadanie, a przy nim okazja ponownego odkrywania i przeżycia tego, co cenię mocno, a nazywam „urokiem poznańskości”, zakodowanym w historii, przestrzeni i mieszkańcach miasta, wciąż uchwytnym, mimo, że poddawany różnym destrukcyjnym i cywilizacyjnym.

– Dlaczego pan „chce opowiadać tę historię”, z czego najbardziej wynikają pańskie motywacje?

– Bo jestem stąd, z Wielkopolski. Wychowałem się z chłopakami z ulicy Jackowskiego w Poznaniu. Wysłuchiwałem opowieści o powstaniu bezpośrednio od jego uczestników i świadków. Do dziś pamiętam ten dreszcz emocji, jaki potrafił wywołać w młodych słuchaczach swymi historiami o powstaniu i jego bohaterach stary tapicer, znajomy mego ojca, do którego warsztatu często w młodości zachodziłem.

– Czy te emocje wpiszą się w widowisko realizowane w przestrzeni miasta i transmitowane na żywo w publicznej telewizji?

– To do końca pewnie będzie

dla mnie zagadką. Przede wszystkim jednak zależy mi na uwadze widza, zainteresowaniu historią powstania. To temu służy zarówno skala widowiska jak i troska o jego najwyższą jakość, łącznie z zaproszeniem do udziału najwybitniejszych polskich artystów. Temu służyć będzie połączenie tak popularnej dziś rekonstrukcji historycznej z różnymi kulturowymi odniesieniami i kontekstami, czytelnymi i zrozumiałymi dla widzów w całej Polsce. Ale przy tym wszystkim będzie też publicystyka historyczna, traktowana jako niezbędne minimum, nie z punktu widzenia poznaniaka, który na pewno odbierze to inaczej, bardziej emocjonalnie, ale z punktu widzenia mieszkańca Rzeszowa czy Lublina, który nic w zasadzie o Powstaniu Wielkopolskim nie wie. Musimy tak to zrobić, aby widowisko było atrakcyjne, ale jednocześnie dawało widzom z innych regionów kraju wystarczającą ilość informacji, żeby zrozumieli, na czym nasze powstanie polegało.

– Czemu zatem służyć ma ta, akcentowana przez pana, mnogość przestrzeni i wątków prezentowanych wieloma obiektami jednocześnie?

– Chcę opowiedzieć o tym wielkim wydarzeniu stylistyką współczesnego telewizyjnego newsroomu, w którym wielokrotnie powtarzane fakty, żywe relacje, przeplatają się z wypowiedziami naocznych świadków i komentarzami. Pokażę



FOT. P. JASICZEK

Filip Bajon (ur. w 1947 r. w Poznaniu) – prozaik, scenarzysta oraz reżyser filmowy i teatralny, absolwent Wydziału Prawa UAM (1970) i Wydziału Reżyserskiego PWSTvIT w Łodzi, nauczyciel akademicki, wykładowca na Wydziale Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego; w czerwcu 2008 roku został wybrany na stanowisko dziekana Wydziału Reżyserii Filmowej i Telewizyjnej PWSFTvIT w Łodzi na czteroletnią kadencję. Jest autorem kilkunastu filmów fabularnych, m.in. „Aria dla Atlety” (1979), „Wahadełko” (1981), „Magnat” (1986), „Bal na dworcu w Kuluszkach” (1989), „Przedwiośnie” (2001); w filmach: „Wizja lokalna” 1901, (1980), „Limuzyna Daimler Benz” (1981), „Poznań 56” (1996) opowiada o dramatycznych wydarzeniach w historii Poznania i Wielkopolski.

my to w kilkunastu zwiastunach telewizyjnych, a także widzom na Placu Wolności



POWSTANIE WIELKOPOLSKIE

w Poznaniu na kilku ekranach jednocześnie, z których każdy ma własny scenariusz.

– Nie obawia się pan, dezorientacji widza, tego, że gdzieś tam w Rzeszowie czy Kielcach pomyśli, że w Poznaniu powstanie wybuchu naprawdę?

– Taka reakcja, to byłby doprawdy szczyt moich marzeń. Ale prawdziwa moja intencja, to nie dezorientowanie widza, ale takie konstruowanie widowiska, aby poczuł się w centrum wielkiego wydarzenia, którym żyje całe miasto i kraj.

– Czas i miejsce akcji widowiska?

– 27 grudnia, godzina 15.45. Dokładnie o tej samej porze jak dziewięćdziesiąt lat temu. W tych samych punktach Poznania. Od pierzei Starego Miasta po Arkadę. To ma być teatr telewizji w otwartej przestrzeni. Trochę staroświecki, bo „na żywo”, i nowoczesny zarazem, bo robiony za pomocą 20 kamer, projektowany wielowatkowo na kilku telebimach i przetworzony elektronicznie. Zagra publiczność, zagra Bazar. Będzie Paderewski, będą inne wydarzenia. Będzie muzyka, którą specjalnie skomponuje Krzesimir Dębski. Będzie balet, specjalne światła, również pirotechnika. Nie zaszukodzi, jeśli zdołamy wykreować w ten sposób trochę takiej wagnerowskiej podniosłości.

– Nawet tak szeroko rozpostarta inscenizacja wymaga pewnego minimum słów. Czy wszystkie znaczą dziś to samo, co przed 90 laty? Na przy-

kład patriotyzm, ojczyzna, ofiarność, obowiązek?

– Słowa te przywołuję, posługując się tekstami sprzed wieku, w których były wypowiedziane prosto i szczerze. Ale to nie będzie akademia. Współcześnie bardzo ważny jest kontekst europejski powstania. To dzięki powstaniu jesteśmy w Europie Polakami i Wielkopolanami. Wierzę też w język sztuki, który jest przekazem ponadpokoleniowym. Dlatego jestem przekonany, że 27 grudnia, tu w Poznaniu, i przed telewizorami w całej Polsce, wszyscy będziemy rozumieć to samo, że w 1918 roku w Wielkopolsce wydarzyło się coś naprawdę wielkiego i ważnego dla wszystkich Polaków.

– Co w tym przekazuje będzie najważniejsze dla Pana?

– Podzielenie się z mieszkańcami innych regionów kraju niezwykłym wielkopolskim etosem, który doprowadził do zwycięskiego końca najdłuższą nowoczesną wojnę Europy. Niezwykłość jest w „zwykłości” tego etosu, eksponującego takie wartości jak pracowitość, gospodarność i solidarność społeczna. To na nim budowano wielkopolską siłę ekonomiczną i żywotność we wszystkich sferach życia, która tak znacząco zasilila odrodzone, młode polskie państwo. To piękne i cenne wzorce także teraz. Bo czego nam więcej dzisiaj potrzeba, jak nie optymizmu, siły, dobrego użytkowania umiejętności i potencjału, który w Polsce mamy? •

Samorząd promuje historię

Tegoroczny, X Konkurs Dziennikarski o Nagrodę Marszałka Województwa Wielkopolskiego wpisany został w kalendarz obchodów 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Stąd nazwa konkursu „27grudnia.pl”, tożsama z hasłem działań promocyjnych dedykowanych pamięci Powstania Wielkopolskiego.

Do udziału w konkursie zaproszeni zostali dziennikarze z całego kraju. „Przedmiotem konkursu będą prace analizujące rolę polityczną i historyczną Powstania Wielkopolskiego w dziejach naszego kraju i narodu, widzianą ze współczesnej perspektywy” – czytamy we wstępie do regulaminu konkursu. Prace oceniane będą w trzech kategoriach: prasa, radio i telewizja.

Do udziału w pracach jury zaproszenie przyjęli m.in. przewodniczący Sejmiku Województwa Wielkopolskiego Lech Dymarski, prof. Lech Trzeciakow-

ski i prof. Waldemar Łazuga. Do konkursu zgłoszony może być jeden materiał, jednego autora, który został opublikowany lub wyemitowany w okresie od 1 stycznia 2008 roku do 12 marca 2009 r.

Materiały mogą być również pracami zbiorowymi. Na zwycięzców poszczególnych kategorii czekają cenne nagrody i wyróżnienia. Termin nadsyłania prac mija 12 marca 2009 r. Szczegółowy regulamin konkursu na: www.27grudnia.pl.

24 października zakończyła się mobilizacja brygad szkolnych i harcerskich, które wezmą udział w multimedialnej grze pod nazwą „Operacja Wolność”. Ta interaktywna zabawa edukacyjna, zorganizowana przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, ma na celu pobudzenie twórczej pracy zespołowej oraz upowszechnienie wiedzy o historii i współczesnym obliczu regionu, ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń i znaczenia

Powstania Wielkopolskiego. Konkurs adresowany został do uczniów klas V i VI szkół podstawowych oraz I i II gimnazjów, a także drużyn z terenu województwa wielkopolskiego. Młodzież przystępuje do gry zorganizowana w 6-8-osobowe zespoły – brygady.

Konkurs, animowany na stronie internetowej 27grudnia.pl zakończony zostanie turniejem wiedzy i sprawności.

– Rozbudzanie zainteresowań przeszłością kraju i regionu nie jest zadaniem łatwym. Ważna w tym rola i udział rodziców, wychowawców i pedagogów. Szansę na zainteresowanie historią stwarza także uczestnictwo w działaniach, które dostarczając wiedzy, pozwalają jednocześnie na przeżycie przygody i emocjonalne utożsamienie się z uczestnikami tamtych wydarzeń – napisał marszałek Marek Woźniak w specjalnym przesłaniu adresowanym do dyrektorów wielkopolskich szkół i nauczycieli.

RJ

O powstaniu pod Ratuszem



FOT. R. JAŁOSZYŃSKI

Na Starym Rynku w Poznaniu czynna jest plenerowa wystawa fotografii znakomitego dokumentalisty Kazimierza Gregera, utrwalających święta narodowe i wydarzenia organizowane tuż po Powstaniu Wielkopolskim. Na fotografiach, przedstawiających m.in. pierwsze obchody rocznicy Konstytucji 3 Maja, przywrócono kolorystykę barw narodowych i powstańczych mundurów. Wystawę przygotowało Wielkopolskie Muzeum Walk Niepodległościowych w Poznaniu, którego oddział – Muzeum Powstania Wielkopolskiego w Odwachu na Starym Rynku otworzy w grudniu, po generalnym remoncie, swą odnowioną i wzbogaconą o formy multimedialne ekspozycję.

RJ



Kulturalny nabór trwa

Trwa nabór wniosków dotyczących stypendiów Marszałka Województwa Wielkopolskiego w dziedzinie kultury na rok 2009 oraz nagród Marszałka Województwa Wielkopolskiego za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury w roku 2008.

O stypendia mogą ubiegać się osoby fizyczne, które w roku 2009 chciałyby zrealizować określony program stypendialny. Nagrody będą przyznawane osobom fizycznym lub prawnym, a także innym podmiotom na podstawie oceny całokształtu działalności lub osiągnięć o istotnym znaczeniu.

Na stronie www.umww.pl dostępne są formularze wniosków oraz rekomendacji. Dokumenty należy składać osobiście lub listownie w Departamencie Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego (ul. Tadeusza Kościuszki 95, 61-716 Poznań, sekretariat – pokój 310; adres do korespondencji: al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań), telefon 061 854-16-83. RJ

Pierwszy Orlik

Rakoniewice i Słupca mają obiekty sportowe zbudowane w ramach programu „Moje Boisko – Orlik 2012”.

Pierwszy wielkopolski „Orlik” został otwarty 30 października w Rakoniewicach, natomiast kolejny – dzień później w Słupcy. W tej drugiej uroczystości udział wzięli marszałek Marek Woźniak oraz minister sportu i turystyki Mirosław Drzewiecki. Następne kompleksy budowane w naszym regionie w ramach programu „Orlik 2012” zostaną otwarte w Białosławiu, Kobylcu, Szamocinie i Perzowie.

Rządowe szacunki mówiły o milionie złotych jako koszcie budowy każdego z orlikowych obiektów. Z budżetu państwa i województwa na inwestycje wykładano po 1/3 tej kwoty, resztę musiały sfinansować podejmujące się budowy samorządy. Wiadomo, że oddane kompleksy kosztowały więcej. Na boisko w Rakoniewicach wydano 1 097 304 złotych, a inwestycja w Słupcy kosztowała 1 275 479 złotych. W sumie deklarację udziału w programie

„Moje Boisko – Orlik 2012” złożyło w lutym 2008 roku 213 wielkopolskich samorządów. Zarząd województwa wytypował do pierwszego etapu, na 2008 rok, 41 miejscowości. Założenie było takie, by w każdym wielkopolskim powiecie powstało już teraz choć jedno orlikowe boisko. Pierwszeństwo mają gminy, w których nie było dotąd obiektu ze sztuczną nawierzchnią. Sejmik, podczas majowej sesji, przyznał na ten cel z wojewódzkiej kasy prawie 14 milionów złotych.

W całym kraju zaplanowano w 2008 roku powstanie ponad pół tysiąca kompleksów, składających się z boiska piłkarskiego i wielofunkcyjnego, wraz z oświetleniem, ogrodzeniem i zapleczem sanitarno-szatniowym. ABO

Program na lata

Rządowy program „Moje Boisko – Orlik 2012” zakłada wybudowanie w ciągu czterech lat ponad 2000 zespołów boisk ze sztuczną nawierzchnią. Powstające w całym kraju obiekty są współfinansowane przez rząd, samorządy województw i lokalne samorządy będące inwestorami (gminy lub powiaty).

Wiatr przywieje złotówki

Rozpoczęła się budowa Zespołu Siłowni Wiatrowych w Margoninie. Za kilka lat krajobraz gminy zmieni się nie do poznania.

„Farma Wiatrowa Margonin” to największe tego typu przedsięwzięcie w Polsce i jedno z poważniejszych w Europie – na obszarze ponad 50 kilometrów kwadratowych (ok. 40 procent powierzchni gminy) stanie 60 stumetrowej wysokości słupów z wiatrakami, każdy o mocy 2 megawatów. W sumie moc zainstalowanych turbin wyniesie 120 megawatów, co stanowi prawie połowę obecnie działających w kraju elektrowni wiatrowych. Inwestycja to również duże wyzwanie pod względem logistycznym



Tak za kilka lat będą wyglądały okolice wsi Lipiny.

– wiatraki zostaną posadowione na działkach należących do 55 rodzin, zaś cała infrastruktura, będąca integralną częścią zespołu siłowni (okablowanie podziemne, sieć dróg, itp.), rozmieszczona zostanie na gruntach ponad 70 właścicieli; z każdym z nich realizator inwestycji – portugalska firma EDP Renewables – indywidualnie negocjował warunki dzierżawy (nieoficjalnie mówi się, że w przypadku jednej wieży przyniesie ona właścicielowi gruntu średnio ok. 7 tys. zło-

tych w skali roku). Miejscowy samorząd upatruje w powstaniu „Farmy Wiatrowej Margonin” wymiernego wpływu na lokalny budżet w postaci nowego, stałego źródła podatków. Istotne jest również to, że przy okazji inwestycji zmodernizowana zostanie – a niekiedy wybudowana od nowa – także spora część gminnej infrastruktury, np. drogi.

– Nie bez znaczenia dla mieszkańców gminy jest fakt, że wytwarzana tu energia będzie czysta ekologicznie. Dobry klimat, jaki powstał wokół tej inwestycji, może sprawić, że Margonin stanie się synonimem turystycznego, czystego „ekologicznie” regionu – podkreśla burmistrz Leszek Łochowicz. MB

MB

Nauczyciele w Operze

Tradycyjnie już w gmachu poznańskiego Teatru Wielkiego odbyły się zorganizowane przez samorząd województwa obchody Dnia Edukacji Narodowej.

Podczas spotkania 18 października nauczyciele z „marszałkowskich” wielkopolskich szkół zostali uhonorowani nagrodami przyznanymi przez zarząd województwa.

Podobnie jak w poprzednich latach, ludzie regionalnej oświaty zostali zaproszeni przez samorządowe władze regionu na przedstawienie operowe. Tym razem w gmachu pod Pegazem mogli obejrzeć spektakl „Gala Verdiego”. ABO

Perły wielkopolskich szlaków

Najstarszy w Polsce



Najstarsze drewno użyte do konstrukcji kościoła św. Mikołaja w Tarnowie Pałuckim liczy 635 lat.

W kolejnych wydaniach „Monitora” opisujemy wybrane wielkopolskie zabytki, odnawiane i promowane m.in. dzięki pomocy samorządu województwa. Prezentacji towarzyszy konkurs z atrakcyjnymi nagrodami.

Tarnów Pałucki to niewielka wieś leżąca na Szlaku Cysterskim pomiędzy Wągrowcem i Łeknem. Znajduje się tam kościół pw. św. Mikołaja uznawany za najstarszą drewnianą świątynię w Polsce.

Tarnów było własnością cystersów z klasztoru w Łeknie. Po raz pierwszy wymienione zostało w bulli papieża Honoriusza III z 1218 r. Za rządów opata Hermana w 1370 r., na mocy dokumentu króla Kazimierza Wielkiego, otrzymało prawo do targów we wtorki każdego tygodnia.

Pierwszy drewniany kościół w Tarnowie Pałuckim powstał około połowy XIII w. (na pewno przed 1263 r.), posadowiony był na kamiennych fundamentach, których pozostałości odsłonięto w czasie badań wykopaliskowych.

Świątynia ta funkcjonowała do lat 70. XIV w. Wtedy na jej miejscu postawiono nowy, również drewniany kościół, który w głównej bryle zachował się do dziś. Ustalono, że najstarsze drewno użyte do jego konstrukcji zostało ścięte jesienią lub zimą 1373/1374 r. Kościół, jak i wieżę (z I połowy XVII w.), kilkakrotnie restaurowano; ostatnio w XIX w.

Z 1404 r. pochodzi zapis, według którego, za rządów opata Chrystiana, papież Innocenty VII potwierdził prawo patronatu nad parafią tarnowską cystersom z Wągrowca.

Obecna bryła kościoła św. Mikołaja jest orientowanym (prezbiterium zwrócone na

wschód), drewnianym obiektem o konstrukcji zrębowej. W rzucie poziomym ma układ jednonawowy z nieco węższym, prosto zamkniętym prezbiterium i nawą główną zbudowaną na planie prostokąta. Od strony północnej do prezbiterium przylega zakrystia. Po stronie zachodniej znajduje się wieża, wzniesiona na planie prostokąta, o konstrukcji słupowej. Dwuspadowy dach nad nawą główną i dawniej kryty był dachówką, a obecnie gontem. Ściany kościoła wykonane z drewna sosnowego, połączone w narożnikach na jaskółczy ogon.

Prezbiterium od nawy głównej oddzielone jest półkolistym łukiem tęczowym. Na jego belce znajduje się barokowy krzyż oraz postacie Matki Boskiej i św. Jana. Na wyposażenie wnętrza składają się trzy ołtarze: późnorennesansowy ołtarz główny z obrazami Wniebowzięcia NMP, św. Mikołaja i św. Małgorzaty oraz dwa barokowe ołtarze boczne: św. Małgorzaty i św. Mikołaja. Obrazy św. Małgorzaty zostały namalowane przez franciszkanina Adama Swacha w 1712 r.

Cała powierzchnia ścian nawy, strop, prezbiterium i zakrystia pokryte są bogatą polichromią. Twórcami polichromii, według niektórych historyków sztuki, byli cystersi, a według innych namalował ją Walenty Podczosik, malarz działający w Wielkopolsce w latach 30. XVII w. Przyjęty w polichromii program ikonograficzny oddaje chrystocentryzm (sceny z Nowego Testamentu), który stanowił kwintesencję duchowości cysterskiej, kult Najświętszej Marii Panny, akcentuje życie i trwanie w wierze katolickiej (sceny z życia świętych) oraz pokorę i miłość bliźniego. RJ

KONKURS NR 8

Autorzy najciekawszych haseł lub krótkich tekstów (do 1200 znaków) promujących opisywany zabytek, wybranych przez redakcyjną komisję, otrzymają w nagrodę albumy ufundowane przez Departament Kultury Urzędu Marszałkowskiego. Termin nadsyłania prac pod adresem Monitor Wielkopolski, al. Niepodległości 16, 61-713 Poznań (z dopiskiem „Konkurs nr 8”) mija 20 grudnia. Ogłoszenie zwycięzców – w styczniu. Regulamin konkursu do wglądu w redakcji. Przypominamy, że na autorów najciekawszego opracowania dotyczącego kolejnych edycji konkursu nadal czeka nagroda w postaci weekendowego pobytu na Świętej Górze w Gostyniu dla dwóch osób.

REKLAMA

Elektroniczna Skrzynka Podawcza i ePUAP

System Elektronicznego Obiegu Dokumentów proLOG
Elektroniczna Skrzynka Podawcza
Podpis elektroniczny

Od 21 lipca 2008 r. dokumenty elektroniczne przekazywane do ZUS przez firmy zatrudniające więcej niż pięć osób mogą być opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Nie zwlekaj, zamów już dziś

Czas oczekiwania na dostawę urządzenia - 30 dni.
Zamów przez Internet www.epuap.com.pl

INTERmedi@ - partner Krajowej Izby Rozliczeniowej S.A.

INTERmedi@ Ł. Czekala T. Frąckowiak M. Piasecki Spółka Jawna
63-100 Śrem, ul. Modrzewskiego 1a, tel. +48 61 2836149, 2829764, fax +48 61 2838113
e-mail: info@inter.media.pl
www.inter.media.pl www.epuap.com.pl, www.prologit.pl

Zdobyć Indie? Damy radę!

Kraj olbrzymich kontrastów i z wielkimi perspektywami. Na jego rynek chcą wejść, inspirowane i wspomagane przez samorząd województwa, wielkopolskie firmy.

Artur Boiński

Grube ponad miliard mieszkańców. Dynamiczny rozwój gospodarki, na niezmiennym od kilku lat poziomie 8-9 procent PKB. Olbrzymie kontrasty pod każdym względem: klimatycznym (od mroźnych Himalajów po tropikalne wybrzeża), kulturowym (już mnogość oficjalnych języków w poszczególnych stanach robi wrażenie), religijnym (obecność największych światowych religii plus kilkunastu innych znaczących), społecznym (pozostałości systemu kastowego; różnice między przejmującymi wpływy Zachodu miastami a mocno zakorzoną w dawnych tradycjach wsią), a przede wszystkim – ekonomicznym. Obok salonu porsche na chodniku śpią ludzie, których cały dobytek stanowi rozłożona mata; chłopiec na ulicy sprzedaje gazety, które krzyczą na czółówkach o wysłaniu pierwszej indyjskiej rakiety na Księżyc, ale do znaczącej części społeczeństwa ta informacja nie dotrze, bo to analfabeci; na ulicach reklamy luksusowych produktów stoją na tle wyrastających jak grzyby po deszczu na każdym wolnym skrawku ziemi slumsów.

To Indie w telegraficznym skrócie. Na zdobycie tego rynku stawiają samorządowe władze Wielkopolski. Przez pięć październikowych dni w Bombaju i Delhi przebywała misja gospodarcza z naszego regionu. Tworzyli ją przedstawiciele władz (na czele z marszałkiem Markiem Woźniakiem i wice-marszałkiem Leszkiem Wojtasiakiem oraz prezydentem Ostrowa Wielkopolskiego Radosławem Torzyńskim) i przedsiębiorcy reprezentujący kilka dynamicznych wielkopolskich firm, głównie z branży spożywczej.

Skąd pomysł, by Wielkopolska szukała gospodarczych partnerów w tak, było nie było, egzotycznym dla nas miejscu?

– Rynek indyjski obecnie można porównać do polskiego z przełomu lat 80. i 90.: wielkie



Największy potencjał Indii to liczba mieszkańców kraju – grubo ponad miliard. Na zdjęciu autobus zmierzający w stronę Delhi.

perspektywy i chęć szybkiego rozwoju, ale jeszcze cały instytucjonalny i mentalny bagaż gospodarki centralnie sterowanej oraz społeczeństwo „na dorobku” – tłumaczy wice-marszałek Leszek Wojtasiak. – Wtedy wyroby znanych światowych marek były już na półkach polskich sklepów, ale dla wielu ludzi były niedostępne. Dziś ich nabywanie jest dla większości Polaków czymś powszednim. I tak samo będzie w Indiach. „Grzeński” czy wyroby „Profi” mogą stać się tam popularne, jeśli dziś, jako jedne z pierwszych wejdą na ten rynek.

Podobne regiony

Rozmowy w Bombaju i Delhi przebiegały dwutorowo: z jednej strony były to spotkania pomiędzy władzami, z drugiej – rozmowy polskich i indyjskich przedsiębiorców.

Ideę politycznych rozmów tak tłumaczył marszałek Marek Woźniak: – We współpracy między Polską a Indiami trzeba zejść na poziom regionów, który jest bliższy przedsiębior-

com. Rolą władz jest budować mosty, stwarzać dobry klimat dla współpracy gospodarczej, ale treścią muszą ją wypełnić już sami przedsiębiorcy.

Tę potrzebę zagospodarowania politycznego przedpola dla działań gospodarczych potwierdza może wypowiedź ministra przemysłu Maharasztry Ashoka Shankarrao Chavana, który na zakończenie rozmów z Wielkopolanami stwierdził: – Po tym, gdy się osobiście spotkaliśmy, możemy współpracować z większym zaufaniem.

Najwyższym rangą politykiem, z którym rozmawiali w Bombaju Wielkopolanie, był gubernator (odpowiednik naszego wojewody) stanu Maharasztra Sanayangba Chubatoshi Jamir. – To bardzo ważna postać. Jeżeli uda się go przekonać do idei współpracy z Wielkopolką, ona na pewno będzie udana – przekonywała Rupa Naik z All India Association of Industries.

– Bombaj to finansowa stolica Indii. Przyjechali państwo w miejsce, gdzie działalność go-

spodarcza i handlowa kwitnie. Jestem przekonany, że spotkanie tu właściwych ludzi do rozmów – stwierdził gubernator Jamir. Podczas spotkań politycznych przedstawiano silne strony Wielkopolski i Maharasztry; wskazywano na podobieństwa (silna pozycja regionów w swoich krajach, znaczący udział rolnictwa i przetwórstwa żywności w gospodarce, potencjał edukacyjny). Mówiąc o podobieństwach, trzeba mieć jednak świadomość skali obu partnerów. Stan Maharasztra liczy sobie, według różnych danych, od 90 do 110 milionów mieszkańców; sam Bombaj – 15-17 milionów! Dla porównania – Wielkopolska to niespełna 3,5 miliona ludzi...

Osobny rozdział to współpraca aglomeracji kalisko-ostrowskiej z Puną, drugim pod względem liczby mieszkańców miastem Maharasztry, o bardzo dużym potencjale gospodarczym. Stąd udział w delegacji prezydenta Ostrowa Wielkopolskiego.

– Z południowej Wielkopolski reprezentowane były cztery

firmy: dwie związane z Kaliszem, jedna z Pleszewem i jedna z Grabowem nad Prosną. W tym znaczeniu moja wizyta w Indiach pokazuje potencjał naszego regionu – uważa prezydent Radosław Torzyński. – Będę się dzielił z przedsiębiorcami wiedzą i kontaktami, które tam nawiązaliśmy, aby nasze firmy wspomagać i przygotować na to, czego mogą się spodziewać na rynku indyjskim.

Gospodarcze debaty

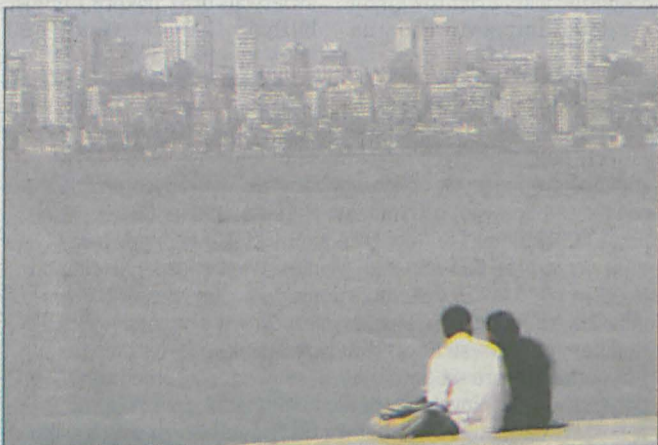
Dla przedsiębiorców najistotniejsze były rozmowy z ich indyjskimi odpowiednikami. All India Association of Industries, Indyjska Izba Handlowa, Konfederacja Przemysłu Indyjskiego, Izba Przemysłowo-Handlowa Pendżab, Haryana, Delhi, bombajskie Word Trade Center, Eksportowo-Importowy Bank Indii – to imponująca lista organizacji, z których przedstawicielami spotykali się Wielkopolanie.

– Edukacja, wysokie technologie, biotechnologie, przemysł

spożywczy, części samochodowe to dziedziny najbardziej otwarte na inwestycje w Indiach – tłumaczył szef PHD Chambers Mohit Jain. – Dla nas zaletami Polski są: liberalne prawo dotyczące inwestycji oraz członkostwo w UE, oznaczające łatwiejsze wejście na rynki zachodnioeuropejskie.

Szczególnie owocne okazało się spotkanie zorganizowane przez All India Association of Industries, na czele z jego prezesem Vijayem G. Kalantrim, oraz polski konsul w Bombaju, z konsulem generalnym Januszem Bylińskim. To wówczas, podczas długich, nieformalnych rozmów, nawiązano wiele kontaktów, o których z optymizmem opowiadali później nasi przedsiębiorcy.

– Mielśmy okazję zapoznać się ze specyfiką zorganizowanego handlu detalicznego na przykładzie Bombaju i Delhi. I spojrzeć na to oczami potencjalnego indyjskiego importera, poznać mechanizmy rządzące tym handlem – mówił Piotr Taterka, dyrektor zarzą-



Oblicza Bombaju: bogata dzielnica nad zatoką...



...i ludzie, których domem jest ulica.



Spotkanie tradycji i nowoczesności.



dzający F. P. H. Paula. Mowa o wizytach i rozmowach w trzech wielkich sieciach handlowych: HyperCITY, Spencer's Retails (400 hipermarketów w 66 miastach) i Reliance Retail Limited (650 średniej wielkości sklepów z dobrymi produktami).

Przedstawiciel tej ostatniej firmy Vijay Kumar obrazował: – Jeszcze dziesięć lat temu nie sprzedawało się u nas zbyt wiele przetworzonej żywności, bo wszyscy gotowali w domu. To się zmienia, a rynek stopniowo otwiera się także na importowane produkty spożywcze.

Ambaras w ambasadzie

Po wcześniejszych udanych rozmowach szokiem dla wszystkich było spotkanie w polskiej ambasadzie w Delhi. Włodzimierz Madziar, pierwszy sekretarz, z Wydziału Promocji i Handlu, głównie zniechęcał: – Z Polski interesu w Indiach zrobić się nie da, trzeba tu zainvestować i tu produkować... Są problemy z importerami, z przepisami, z czekaniem towaru na oclenie... Po co wam przedstawicielstwo, skoro w Bombaju jest konsulat?

Przedsiębiorcy podkreślali tymczasem, że wiedzą, co mają robić, że w Bombaju część z nich znalazła już zainteresowanych partnerów.

Bogdan W. Śliwa z W. W. Ż. Profi SA: – Błagam, nie zniechęcajcie nas, a panu to się prawie udało. Nie musicie pomagać, tylko nie przeszkadzajcie!

Piotr Taterka z Pauli: – Takich problemów możemy wymyślić znacznie więcej, ale jeżeli nie będziemy działać organicznie, z pewnością ich nie przezwyciężymy. I liczę, że mój region mi w tym pomoże, dzięki odpowiedniemu personelowi przedstawicielstwa w Bombaju.

W późniejszych komentarzach zarówno politycy, jak i przedsiębiorcy byli zgodni.

– Nie może być tak, że panowie na placówkach robią rzeczy, które nikomu nie są potrzebne. A jak już ktoś do nich jakoś trafi, to od drzwi krzyczą: „Uciekajcie, uciekajcie, bo was tu zjedzą!” – mówił wicemarszałek Wojtasiak.

– Jestem zdegustowany postawą naszych dyplomatów w Delhi. Mieli pretensje, że przyjechali Wielkopolanie i pokazali, że może jednak da się tam coś zrobić w tych Indiach – ocenił Maciej Gramowski, właściciel spółki Danmis.



Kolejny przykład kontrastów. „Indie sięgają Księżyc” – krzyczy nagłówek gazety sprzedawanej przez chłopca na ulicy Bombaju. Indie wysłały właśnie na Księżyc swoją pierwszą rakietę. Kosztowało to około 80 milionów dolarów, podczas gdy niemal połowa społeczeństwa nie zarabia dziennie więcej niż dolara. Nawet delhijski „Hindustan Times” ironizował, by następną raketę wysłać z bombajskich slumsów, pakując na jej pokład problem w postaci milionów nędzarzy.

Już czy dopiero za 10 lat?

Jak ocenić efekty październikowej misji?

– Przedsiębiorcy przyznają, że sami nie podjęliby próby rozeznania rynku indyjskiego. My im stworzyliśmy taką możliwość. Pokazaliśmy też, że wcale nie muszą ze sobą w tym momencie konkurować. I to już jest sukces – mówi wicemarszałek Wojtasiak. Przedstawiciele biznesu zgodzili się, że taka misja była potrzebna. Co do możliwości wejścia do Indii ze swoimi produktami prezentowali już różne opinie.

– Jestem przekonany, że będziemy w stanie osiągnąć sukces na tamtejszym rynku, wykorzystując zadeklarowaną pomoc przedstawicieli naszego regionu. Podejmiemy z pewnością w najbliższym czasie mocne działania, by tak się stało – mówił Piotr Taterka, dyrektor zarządzający F. P. H. Paula.

– Wejście na trudny indyjski rynek wymaga czasu, determinacji i pewnie niemałych pieniędzy – zastrzegł Maciej Gramowski, właściciel Danmis Sp. z o.o. Dodawał jednak: – Widziałem zainteresowanie współpracą podczas spotkań w Bombaju. Wysyłamy próbki produktów do konsulatu. Organizuję też spotkanie przed-

siębiorców, biorących udział w tym wyjeździe, byśmy zastanowili się, jak działać dalej.

– Indie na pewno są rynkiem o bardzo dużym potencjale, wynikającym z liczby mieszkańców. Ale, oczywiście, jest kwestia czasu, kiedy wzrost gospodarczy tego kraju przełoży się na wzrost siły nabywczej mieszkańców i ukierunkowaną na zwiększoną konsumpcję – ocenił Roman Nowaczyk, asystent prezesa zarządu Jutrzenka Holding SA. – Od wielu lat nasza spółka prowadzi współpracę handlową z Indiami, kupując znaczące ilości surowców. Aktywnie pracujemy również nad rozwinięciem współpracy w zakresie sprzedaży tam wyrobów gotowych.

– Z Indiami warto już dziś tworzyć przyjazne stosunki, bo tylko w ten sposób można liczyć w przyszłości na korzyści gospodarcze. Kiedy wszystko będzie już tam „poukładane”, trudniej będzie o znalezienie swojego miejsca na tym rynku. Jednak wejście tam z produktami naszej spółdzielni, także ze względu na bariery stawiane przez indyjski rząd, może być niezwykle trudne – zastrzegł Czesław Cieślak, prezes Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Kole, radny sejmiku.

– Dostrzegam potrzebę szukania swojego miejsca na świecie, bo Europa jako rynek zbytu robi się dla nas za mała. Traktuję jednak tę inicjatywę marszałka jako rozpoznawanie wschodzących rynków, na których będzie można w rzeczywistości zaistnieć może za 5, a może za 10 lat – przewidywał Andrzej Kubiak, dyrektor ds. techniczno-produkcyjnych Spomasz-Pleszew SA.

Będzie nasze biuro

Pewne już jest, że w Bombaju powstanie gospodarcze przedstawicielstwo Wielkopolski.

– Nie jest możliwe systematyczne organizowanie tego typu wyjazdów dla przedsiębiorców. Dlatego potrzebujemy ludzi tam, na miejscu – tłumaczy Leszek Wojtasiak.

Podczas spotkania Marka Woźniaka z J. P. Ghatem, dyrektorem World Trade Center w Bombaju, Wielkopolanom wskazano kilka lokalizacji dla biura. Została wybrana jedna z nich – w prestiżowym miejscu, obok siedzib miejscowych organizacji gospodarczych. Placówka ruszy na początku przyszłego roku; zatrudniona zostanie jedna osoba z Bombaju, podjęta będzie też współpraca z renomowaną miejscową firmą prawniczą.

Pomysł otwarcia przedstawicielstwa odpowiadał się gubernatorowi Maharasztry, pozytywnie został też przyjęty przez naszych przedsiębiorców.

– Podpisuję się obiema rękami pod taką inicjatywą; nawet gdyby wiązało się to z jakąś odpłatnością, byłbym skłonny z tej pomocy korzystać – zapowiada Maciej Gramowski.

– Jeżeli myślimy o takim konkretnie, że oto wielkopolska firma sprzedała swój towar do Indii za dwa miliony dolarów, to na takie efekty trzeba jeszcze poczekać – podsumowuje Leszek Wojtasiak. – Jesteśmy na nieco innym etapie. Sami przedsiębiorcy zwracają uwagę, że wreszcie uzyskali od władz, w tym wypadku regionalnych, wsparcie, którego wcześniej nie mieli, a które było normą w przypadku ekspansji przedsiębiorców hiszpańskich, włoskich, niemieckich.

Czy wielkopolscy przedsiębiorcy wykorzystają okazję, jaką stworzył im samorząd? Być może zapowiedzią tego, że tak się stanie, jest powiedzenie, które bardzo często – w różnych sytuacjach i kontekstach – przewijało się podczas indyjskiej misji: – Damy radę! ●

Wielkopolskie spotkania w Bombaju i Delhi



W rezydencji gubernatora stanu Maharasztra.



Wizyta w sieci handlowej HyperCITY.



Z szefem AIAI Vijayem G. Kalantrim.



Z szefem PHD Chambers Mohitem Jainem.



Rozmowy z ministrem przemysłu Maharasztry.



Z wiceprezesem Indyjskiej Izby Handlowej Gulem Kripalanim.



Wybieranie lokalizacji dla wielkopolskiej placówki z przedstawicielami WTC.



W sari czy bardziej wyzywająco?



Przybysz z zagranicy na każdym kroku spotyka ludzi proszących o pomoc.



W polskiej ambasadzie w New Delhi.



Po „ostatnim dzwonku”

Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego pilnie potrzebuje nowej, funkcjonalnej siedziby.

Bez dokładnego planu Poznania i garści bilonu na opłaty parkingowe mieszkaniec wielkopolskiej prowincji może mieć dziś problemy z załatwieniem sprawy w Urzędzie Marszałkowskim, który rozlokowany jest już w ośmiu budynkach w różnych punktach miasta.

Gospodarz na komornym

Radni sejmiku nie mają wątpliwości, że to już najwyższy czas, aby przystąpić do budowy reprezentacyjnej siedziby regionalnego „rządu” i „parlamentu”. Zarezerwowali już odpowiednie fundusze w wieloletnim planie inwestycyjnym (w sumie około 100 mln zł).

W tej sprawie mają podobne zdanie, niezależnie od politycznych przekonań.

– W ciągu 10 lat swego funkcjonowania samorząd województwa obrósł w liczne poważne kompetencje i zadania, stając się faktycznym gospodarzem regionu, ale co to za gospodarz, który ciągle siedzi na komornym – pyta z ironią Czesław Cieślak z klubu radnych PSL.

– Funkcjonowanie poważnego regionalnego urzędu w tylu miejscach, w tak żenujących warunkach jest po prostu chore i nie do przyjęcia – mówi szef klubu radnych „Lewica” Zbigniew Ajchler. – Jak my w takich okolicznościach, jako urząd, możemy narzucać innym standardy gospodarowania? Nie mówię już o zwykłym wstydzie, gdy któryś z naszych zagranicznych gości ze chce skorzystać z ubikacji w Urzędzie Wojewódzkim albo rozłożyć notatki lub komputer na sali sesyjnej. To „ostatni dzwonek” na taką inwestycję.

– Optymalnym rozwiązaniem byłoby, gdyby nowy gmach zmieścił pod jednym dachem wszystkie departamenty urzędu oraz umożliwił właściwe funkcjonowanie samorządu regionu – mówi wiceprzewodniczący sejmiku i zarazem szef opozycyjnego klubu PIS Zbigniew Czerwiński. – Trwałość, wygoda, funkcjonalność – to moje podstawowe oczekiwania. A moment recesji, to nawet dobry czas na takie inwestycje.

Ponad rok temu Zarząd Województwa, po kilkumiesięcznych poszukiwaniach, wskazał lokalizację przy alei Niepodległości 34, gdzie w gmachu dawnej szkoły, wybudowanej w latach 50. XX-stulecia, znajdowała się do niedawna siedziba poznańskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli. Ale adaptacja tego obiektu do potrzeb urzędu nie jest możliwa, trzeba go wyburzyć i postawić od podstaw nowy gmach.



Dawna szkoła i siedziba Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli u zbiegu al. Niepodległości i ul. św. Barbary w Poznaniu zostanie rozebrana. W tym miejscu powstanie reprezentacyjna siedziba sejmiku i Urzędu Marszałkowskiego.

– Budowa Urzędu Marszałkowskiego przy alei Niepodległości jest jak najbardziej właściwa – uważa radny Czerwiński. – Wiąże się z tym wygodny dojazd, a także prestiż i tradycja usytuowania przy tej arterii ważnych instytucji publicznych regionu.

Jak jest, każdy widzi

Jednostką organizacyjną Urzędu Marszałkowskiego, która musi optymalizować jego funkcjonowanie w istniejących

warunkach, jest Departament Administracyjny, który odpowiada m.in. za wynajem i przygotowanie lokali do potrzeb urzędu, ich umeblowanie, wyposażenie, transport, łączność i dozór.

– Kilka siedzib i adresów jednego urzędu w oczywisty sposób pomnaża koszty jego funkcjonowania – mówi zastępca dyrektora Departamentu Administracyjnego Andrzej Skalecki. – Trudno w takiej sytuacji mówić o racjonalnej standaryzacji stanowisk pracy,

co podraża również zakupy wyposażenia i sprzętu. Mrzonką stają się rozwiązania na miarę administracji XXI wieku – nowoczesne archiwa, elektroniczna obsługa petenta – bo nie sposób inwestować w infrastrukturę obiektów, które nie są naszą własnością. Rzeczywistość jaka jest, każdy widzi. Przede wszystkim kosztowna. Każda siedziba wymaga odrębnego dozoru i monitoringu. Pomiędzy budynkami musimy organizować specjalne transporty związane z we-



wnętrznym obiegiem dokumentów oraz zaopatrzeniem stanowisk pracy. Rosną koszty kancelaryjne, koszty łączności, a nawet sprzątnięcia. Więcej rozliczeń oraz umów angażuje dodatkowo obsługę księgową i prawną. Wprowadziliśmy wiele usprawnień, aby minimalizować koszty. Na przykład wszelkie rozliczenia finansowe z pracownikami, łącznie z delegacjami i zaliczkami, prowadzimy drogą elektroniczną. Mimo to wielu naszych urzędników musi codziennie przemieszczać się między obiektami, chociażby po to, aby uczestniczyć w naradach czy szkoleniach. Dezintegracja urzędu denerwuje interesantów, którzy przyjeżdżając do nas z bardzo odległych zakątków regionu, zamiast skoncentrować się na załatwieniu konkretnej sprawy, trwonią czas w ulicznych korkach, szukając miejsc parkingowych. Staramy się uciążliwości minimalizować organizując punkty informacyjne, zamieszczając dokładne informacje w Internecie.

Na miarę potrzeb

Z programu przygotowanego przez Departament Administracyjny wynika, że nowa siedziba Urzędu Marszałkowskiego to minimum 18 tys. metrów kwadratowych powierzchni użytkowej. Do tego trzeba zarezerwować miejsca parkingowe dla kilkuset aut. Siedziba regionalnego „rządu” oprócz biur musi posiadać odpowiednie zaplecze techniczne i archiwalne. – Zawsze lepiej projektować „na zapas” niż zbyt oszczędnie – mówi dyrektor Departamentu Infrastruktury Jerzy Gładysiak. – Aby nowy gmach był funkcjonalny, musi

być przestronny. Niezbędne są sale konferencyjne i pomieszczenia reprezentacyjne dla sejmiku, recepcje, hole, windy, a także zaplecze gastronomiczne, zważywszy chociażby potrzeby interesantów, gości, uczestników narad i konferencji przyjeżdżających z najodleglejszych zakątków regionu.

– Taki bilans jest gotowy, ale trudno to wszystko dopasować do wskazanego miejsca i ostatecznego projektu – mówi dyrektor Gładysiak. – Z prostego powodu, nie ma jeszcze decyzji lokalizacyjnej, ani tym bardziej warunków zabudowy. To dopiero początek żmudnego procesu inwestycyjnego.

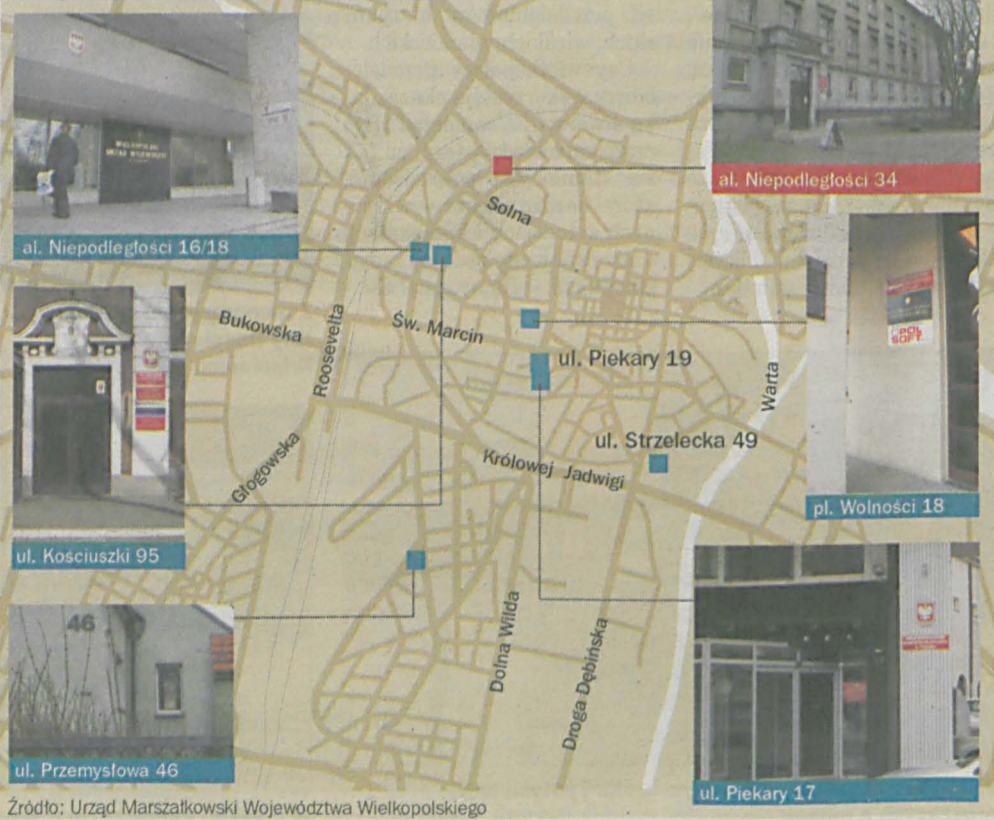
Zielonym światłem na tej drodze była pozytywna, choć nie jednogłówna opinia Wojewódzkiej Rady Konserwatorskiej w sprawie rozbiórki powstałego w latach 50. neoklasycyistycznego budynku szkolnego przy alei Niepodległości.

– Ale tak czy inaczej plac budowy Urzędu Marszałkowskiego przy al. Niepodległości będzie gotowy w 2009 r. – zapewniają w Departamencie Infrastruktury. W tym czasie spodziewana jest decyzja o lokalizacji celu publicznego, która przesądzi o gabarytach obiektu, m.in. wysokości oraz powierzchni zabudowy półhektarowej działki, która znajduje się w chronionym obszarze urbanistycznym tzw. Ringu Stobena. Konkurs architektoniczny może zostać ogłoszony po uprawomocnieniu się decyzji lokalizacyjnej. – Nie chciałbym, aby był to przypadkowy projekt, ale by przekonywał i wnosił nowe, trwałe wartości do pejzażu architektonicznego Poznania – zapowiada marszałek Marek Gładysiak.

Ryszard Jałoszyński

Gdzie szukać Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu?

- obecne siedziby departamentów UMWW
- planowana lokalizacja nowej siedziby



Źródło: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego



Urząd szuka siedziby

Przepelnione biura, ciasnota parkingów i pomieszczeń gospodarczych to wspólne problemy większości urzędów marszałkowskich w Polsce.

Budżety oraz obsady samorządów województw są dziś trzy-, czterokrotnie większe niż przed dziesięciu laty. Ich potrzeby lokalowe gwałtownie wzrosły od momentu przejścia współfinansowania projektów unijnych oraz części kompetencji administracji państwowej.

Brakuje podjazdów, wind oraz odpowiedniej szerokości drzwi. Nieruchomości wymagają kapitalnych remontów oraz prac konserwacyjnych.

Niewygodna własność

Największym problemem większości województw jest brak własnych budynków, które można by było przeznaczyć na siedziby urzędów. Są więc zmuszone do wynajmu, co nie dość, że powoduje dość znaczne obciążenie budżetu, to dodatkowo utrudnia życie petentom. Obecnie nie ma województwa, w którym jeden budynek mieściłby wszystkie jednostki organizacyjne urzędu.

W najlepszej sytuacji jest łódzkie. Samorząd w tym regionie od 6 lat dysponuje 17-piętrowym wieżowcem, który w ponad 70 procentach zaspokaja zapotrzebowanie jego administracji. Własnymi budynkami dysponują także samorządy: lubuski, dolnośląski oraz podlaski. Rekordzistą pod względem wynajmowanych lokali jest natomiast zachodniopomorskie, którego departamenty i agendy znajdują się pod aż ośmioma adresami na terenie całego Szczecina (niewiele lepiej, o czym piszemy na poprzedniej stronie, wygląda sytuacja w Poznaniu).

Dodatkową niedogodnością jest również to, że w niemal połowie stolic województw główne komórki urzędu znajdują się na łasce instytucji podległych wojewodzie, co po części pod dużym znakiem zapytania stawia samą ideę samorządu i jego prestiż, jako ośrodka władzy o względnej autonomii w stosunku do administracji państwowej. Sytuację tę można przyrównać do perspektywy dziecka chcącego usamodzielnic się od rodziców, lecz niemającego gdzie mieszkać.

Mazowiecki samorząd, aby nie znaleźć się w takiej sytuacji, zdecydował się na dzierżawę całego budynku. Co więcej, główna siedziba urzędu w Warszawie znajduje się w lokalach wynajmowanych od prywatnej spółki. Pomysł ten jednak trudno uznać za trafiony, skoro, mimo że obiekt jest bardzo nowoczesny i posiada odpowiednie pomieszczenia (ogólnodostępne, przestronne korytarze, windy), to nie mieszczą się w nim wszystkie departamenty, a koszty z tytułu wynaj-



Pamiętająca czasy głębokiego PRL-u siedziba Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu.



Wybudowany jeszcze przez Niemców gmach Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego we Wrocławiu.



Gruntownie zmodernizowany budynek Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego.



Uchodząca za wzorcową sala obrad Sejmiku Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu.



Nowa sala konferencyjna w Lubuskim Urzędzie Marszałkowskim w Zielonej Górze.



Zabytkowa sala obrad Sejmiku Województwa Śląskiego.

mu tak dużej nieruchomości są ogromne.

Budowa czy remont?

Większość województw, mimo braków lokalowych, wzbrania się przed budową nowych siedzib, które mieściłyby wszystkie komórki urzędu. Jest to o tyle zastanawiające, że większość nieruchomości znajdujących się do dyspozycji urzędów marszałkowskich wy-

budowana została w połowie ubiegłego wieku lub jeszcze wcześniej. Procedura inwestycyjna jest w takich wypadkach bardzo kosztowna i skomplikowana, co w nieskończoność wzdłuża czas realizacji.

Najlepszym tego przykładem jest pomorskie, gdzie w przedwojennym budynku przy ul. Okopowej w Gdańsku, w którym mieści się urząd, jedynie założenie windy i remont drewnianej klatki schodowej to

koszt rzędu kilku, jak nie kilkunastu milionów złotych. Większe prace remontowe w tym roku miały miejsce tylko w siedzibie samorządu śląskiego w Katowicach, gdzie oddano do użytku salę multimedialną i – na każdym z pięter – pomieszczenie konferencyjne. Dwa lata temu renowację przeszedł budynek urzędu w Toruniu, a od trzech lat trwają prace w głównej siedzibie urzędu marszałkowskiego w Łodzi.

Żadne z województw nie zdecydowało się na budowę nowej siedziby, zaprojektowanej z uwzględnieniem wszystkich akcentowanych przez urzędników potrzeb. Poza Wielkopolską najbliższą realizacją tego projektu są władze zachodniopomorskiego. – Prowadzimy prace studyjne w oparciu o założenie, że tylko jedna scalona siedziba będzie spełniała wszelkie wymagane normy – podkreśla rzecznik urzędu.

Podobne cele w najbliższej przyszłości deklarują również samorządowcy z województwa lubelskiego.

Na ten krok decydują się województwa dysponujące największą liczbą użytkowanych nieruchomości. W myśl ich koncepcji ogromne koszty realizacji tego typu inwestycji zwrócą się z nawiązką, dzięki radykalnemu ograniczeniu wydatków na wynajem dotychczasowych lokali. Ponadto powołują się przy tym na opinie ekspertów, mówiących, że obiekty budowane od podstaw są funkcjonalniejsze od adaptowanych.

Jaśniejsze strony

Sprawniej idzie polepszenie warunków, w jakich odbywają się sesje sejmików. Najlepszym tego przykładem jest kujawsko-pomorskie. Sala obrad wraz z pomieszczeniami sąsiadującymi była gruntownie wyremontowana w 2007 roku. Przeznaczono na ten cel z budżetu województwa prawie milion złotych. Elegancko wykończona i nowoczesnie wyposażona jest teraz najładniejszym miejscem obrad sejmiku w Polsce – zgodnie przyznali uczestnicy Forum Przewodniczących Sejmików RP, które odbyło się w lipcu br. w Toruniu.

Ma się czym poszczycić również zachodniopomorskie. W 2005 roku sejmik otrzymał od miasta Szczecin budynek przy ul. Mickiewicza, którego sala obrad po wyremontowaniu uznawana jest za jedną z najnowocześniejszych w Polsce. Siedziba sejmiku w Katowicach mieści się w budynku dawnego Sejmiku Śląskiego. Pamiętając czasy „autonomii” sala obrad, urządzonej w stylu art deco, jest perłą przedwojennej architektury wnętrz. Równie zabytkowy charakter ma gmach Sejmiku Województwa Mazowieckiego, pochodzący z początku XIX w., ostatnio gruntownie zmodernizowany.

Jak widać więc, jeśli w kwestii warunków, w jakich funkcjonują organy ustawodawcze, widać wyraźny postęp, to w przypadku władzy wykonawczej i podległego jej aparatu administracyjnego jest on w zasadzie niedostrzegalny. Co warte zaznaczenia, w ciągu dekad samorząd zyskał bardzo wiele, zarówno pod względem zakresu sprawowanej przez siebie władzy, jak i świadomości wśród społeczeństwa co do jego roli. W związku z tym faktem, właśnie teraz, władze zmuszone są do podjęcia strategicznych decyzji w sprawie ulepszenia warunków lokalowych własnej administracji, aby nie narazić się na zarzut o bycie „bezdolnym gospodarzem”.
Lukasz Widel



**PROGRAM
REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



WIELKOPOLSKI REGIONALNY PROGRAM OPERACYJNY NA LATA 2007-2013

www.wrpo.wielkopolskie.pl

Prostsze konkursy – mniejsze koszty

Zarząd Województwa Wielkopolskiego w październiku i listopadzie br. ogłosił kolejne konkursy w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 (WRPO). 150 mln zł przeznaczono na gospodarkę wodno-ściekową, 10 mln euro trafi na inwestycje w obiekty kultury, natomiast kwota 16,2 mln euro ma wesprzeć projekty dotyczące zakupu sprzętu medycznego.

Zasady prowadzenia konkursów zostały uproszczone, a dla niektórych naborów wniosków obowiązuje procedura preselekcyjna. Na pierwszym etapie składa się dokumenty, które są potrzebne do przeprowadzenia wstępnej oceny, a pozostała część dokumentacji będzie wymagana wówczas, gdy wniosek beneficjenta przejdzie pomyślnie pierwszy etap preselekcji. Celem takiej formy przeprowadzenia konkursu jest ograniczenie kosztów ponoszonych przez beneficjentów. Wszystkie niezbędne dokumenty potrzebne do prawidłowego opracowania i złożenia wniosku dostępne są na stronie internetowej www.wrpo.wielkopolskie.pl

Inwestujemy w kulturę

Od 10 października do 10 listopada br. trwa nabór wniosków w ramach Działania 6.2 Rozwój kultury i zachowanie dziedzictwa kulturowego dla projektów inwestycyjnych WRPO. Na konkurs przeznaczono 10 mln euro. Składane projekty mają zwiększyć dostęp

mieszkańców Wielkopolski do dóbr i usług kultury. Zakłada się poprawę warunków funkcjonowania instytucji kultury, a także ochronę i zachowanie dziedzictwa kulturowego. Wspierane będą m.in. projekty dotyczące adaptacji obiektów historycznych i zabytkowych, budowa np. muzeów, konserwacja eksponatów. Beneficjentami Działania 6.2 mogą być m.in.: instytucje kultury, jednostki samorządu terytorialnego, organizacje pozarządowe, kościoły i związki wyznaniowe oraz inne instytucje z sektora finansów publicznych.

Konkurs zostanie ostatecznie rozstrzygnięty w czerwcu 2010 r. Obowiązuje w nim procedura preselekcyjna. Szczegółowe informacje na temat zasad przygotowania, składania oraz oceny wniosków znajdują się w Regulaminie konkursu oraz innych dokumentach konkursowych dostępnych na stronie internetowej www.wrpo.wielkopolskie.pl.

Gospodarka wodno-ściekowa

8 października br. ogłoszono konkurs na Działanie 3.4 Go-

spodarka wodno-ściekowa WRPO. Beneficjenci mogą otrzymać łącznie kwotę 150 mln zł, konkurs ma charakter zamknięty, a termin składania wniosków mija 5 grudnia br. Instytucją przyjmującą wnioski jest Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu, (WFOŚiGW), tj. Instytucja Pośrednicząca dla Priorytetu III WRPO. Beneficjentami uprawnionymi do składania wniosków w ramach Działania 3.4 są jednostki samorządu terytorialnego, ich związki oraz podmioty świadczące usługi wodno-ściekowe w ramach obowiązków własnych gmin. Rozstrzygnięcie konkursu zaplanowano na 9 sierpnia 2010 r.

Na obszarze województwa realizowane są zadania mające na celu rozwiązanie problemów w zakresie oczyszczania ścieków komunalnych, w zakresie zaopatrzenia i poprawy jakości wody. Inicjatywy podejmowane w obszarze gospodarki ściekowej skupiać się będą przede wszystkim na poprawie stanu czystości wód powierzch-



FOT. P. BATAJCZAK

W ramach Działania 3.4 Gospodarka wodno-ściekowa realizowane są projekty dotyczące oczyszczania ścieków komunalnych, zaopatrzenia i poprawy jakości wody. Na zdjęciu budowa kanalizacji sanitarnej w Rogoźnie, realizowana w latach 2004-2006 ze środków ZPORR.

niowych, powstrzymaniu degradacji wód podziemnych poprzez zmniejszenie ładunku zanieczyszczeń odprowadzanych do wód i gruntu oraz eliminacji zrzutu nieczyszczonych ścieków.

Szpitala po raz drugi

7 listopada br. ogłoszono konkurs na Działanie 5.3 Poprawa warunków funkcjonowania systemu ochrony zdrowia

w województwie. Konkurs, na który przeznaczono kwotę 16,2 mln euro, dotyczy wyłącznie projektów zakupu sprzętu medycznego. Wnioski można składać do 7 stycznia 2009 r., a termin rozstrzygnięcia konkursu to maj 2009 roku. Składane projekty mają poprawić jakość opieki zdrowotnej w naszym województwie przez podniesienie standardu usług medycznych oraz zwiększyć

dostęp do usług świadczonych przez zakłady opieki zdrowotnej. Działanie jest skierowane głównie do publicznych i niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej oferujących opiekę stacjonarną oraz jednostek samorządu terytorialnego. Podobnie jak w poprzednim naborze, beneficjenci będą mogli ubiegać się o refundację zakupu i montażu nowych urządzeń medycznych. *Maria Białecka*

Wzgórze Lecha, muzeum w Lednicy i tabor kolejowy

Zarząd Województwa Wielkopolskiego zaakceptował wstępnie realizację trzech kolejnych projektów kluczowych Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Pieniądze z Unii Europejskiej zostaną przeznaczone na Rewaloryzację Wzgórza Lecha w Gnieźnie, na podniesienie atrakcyjności Rezerwatów Archeologicznych dotyczących Początków Państwa Polskiego: Ostrów Lednicki, Giecz, Grzybowo, a także na projekt inwestycyjny, tj. zakup taboru kolejowego dla regionalnych pasażerskich przewozów kolejowych.

16 października Zarząd Województwa podjął uchwałę, w której zobowiązał komórkę organizacyjną Urzędu Marszałkowskiego – Departament Transportu do prawidłowego i terminowego przygotowania



FOT. P. BATAJCZAK

Umowę dotyczącą wsparcia Rewaloryzacji Wzgórza Lecha w Gnieźnie podpisali Marek Stawujak, dyrektor Departamentu Wdrażania Programu Regionalnego UMWW oraz ks. dr kan. Kazimierz Kociński, ekonom Archidiecezji Gnieźnieńskiej.

projektu kluczowego, co jest tożsamy z podpisaniem tzw. pre – umowy (którą podpisują pozostali beneficjenci projektów kluczowych). Całkowity koszt projektu – zakupu taboru kolejowego dla regionalnych pasażerskich przewozów kolejowych

– wynosi 142 960 000 euro.

Projekt realizowany w latach 2010-2014, ma poprawić ofertę przewozową i ograniczyć likwidację najmniej rentownych połączeń kolejowych. Samorząd województwa chce zastąpić obecnie eksploatowany

tabor elektryczny, nowym, który w pełni zabezpieczy potrzeby przewozowe. W ramach przedsięwzięcia planuje się zakup elektrycznych zespołów trakcyjnych (EZT). Wprowadzenie na linie kolejowe nowych EZT spowoduje znaczne obniżenie kosztów uruchamianych połączeń regionalnych na liniach zelektryfikowanych.

Wzgórze Lecha

3 listopada br. podpisano preumowę na realizację zadania pt. Rewaloryzacja Wzgórza Lecha w Gnieźnie. Koszt projektu to 3 870 000 euro, a poziom dofinansowania z UE wynosi 70%. Zadanie w latach 2009-2012 będzie realizować Archidiecezja Gnieźnieńska.

Wzgórze Lecha jest bezpośrednio związane z początkami Państwa Polskiego i stanowi

część narodowego dziedzictwa kulturowego. Realizacja projektu ma znaczenie strategiczne, nie tylko ze względu na historyczną wartość miejsca, ale również ze względu na dużą ilość turystów, którzy każdego roku zwiedzają Katedrę Gnieźnieńską i jej otoczenie. Przedmiotem przedsięwzięcia jest rewaloryzacja terenu Gnieźnieńskiego Wzgórza Lecha, wraz z m. in.: ekspozycją pierwszej polskiej renesansowej kaplicy i częściowym wyeksponowaniem ruin, tzw. zamku. Inwestycja jest spójna z renowacją Katedry Gnieźnieńskiej, realizowaną w ramach ZPORR.

Rezerwat Archeologiczne

Dzień później, tj. 4 listopada br. podpisano preumowę na wsparcie Rezerwatów Ar-

cheologicznych dot. Początków Państwa Polskiego: Ostrów Lednicki, Giecz, Grzybowo. Koszt projektu to 3 126 000 euro, a poziom dofinansowania z UE wynosi 70%. Zadanie w latach 2008-2010 zrealizuje Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy.

Ostrów Lednicki, Giecz i Grzybowo to miejscowości leżące na Szlaku Piastowskim – historycznie związane z początkami Państwa Polskiego. Głównym założeniem przedsięwzięcia jest podniesienie atrakcyjności rezerwatów archeologicznych, które znajdują się we wspomnianych miejscowościach. Rozbudowa rezerwatów w sposób znaczny podniesie ich atrakcyjność jako regionalnych produktów turystycznych i przyczyni się do zwiększenia liczby osób odwiedzających rezerwaty.



Jesienne szkolenia dla beneficjentów

Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego prowadzi kolejne szkolenia dla beneficjentów Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 (WRPO).

Szkolenia dla beneficjentów WRPO ogłaszane są w związku ze zbliżającymi się konkursami (zgodnie z umieszczonym na stronie www.wrpo.wielkopolskie.pl harmonogramem ogłaszania naborów wniosków). Uczestnicy poznają zapisy dokumentów programowych, kryteria wyboru projektów, a także wytyczne dotyczące podpisywania umów. Udział w szkoleniu ma ułatwić beneficjentom wypełnianie wniosków preselekcyjnych oraz właściwych wniosków o dofinansowanie wraz z załącznikami, a także opracowanie biznesplanu.



Dla uczestników szkoleń przygotowano komplet materiałów informacyjnych.

Szkolenia dla firm

Obecny cykl jest skierowany przede wszystkim do przedsiębiorców, bowiem to dla sektora mikro, małych i średnich firm ogłoszone zostaną niebawem kolejne nabory wniosków. W dniach 3 i 5 listopada br. przeprowadzono szkolenia dla beneficjentów Działania 1.1 Rozwój mikroprzedsiębiorstw. 8 i 10 grudnia br. konsultacje dotyczyć będą natomiast Działania 1.2 Wsparcie rozwoju MSP. Ponadto, w związku z drugim w tym roku konkursem, odbyło się też szkolenie dla beneficjentów Działania 5.3 Poprawa

warunków funkcjonowania systemu ochrony zdrowia w województwie.

Samorządowcy w grudniu

12 grudnia br. szkolić się będą przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego, zainteresowani Działaniem 1.7 Przygotowanie terenów inwestycyjnych. W ramach tego działania gminy lub powiaty będą mogły uzbroić tereny pod inwestycje (np. budowa drogi, wodociągów, kanalizacji, instalacji elektrycznej, gazowej, telekomunikacyjnej lub ciepłowniczej, a w uzasadnio-

nych przypadkach – nawet bocznicę kolejowej).

Szkolenia odbywają się w Poznaniu, w sali sesyjnej Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, przy al. Niepodległości 18. Są bezpłatne – sfinansowano je ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Pomocy Technicznej WRPO. Formularze zgłoszeniowe i programy szkoleń dostępne są na stronie internetowej www.wrpo.wielkopolskie.pl. Ilość miejsc jest ograniczona, a zatem decyduje kolejność nadsyłania zgłoszeń!

Firma – dzięki funduszom

Pan Dominik pochodzi z małej miejscowości w gminie Stare Miasto (powiat koniński). W 2004 r. podczas szkolenia zorganizowanego przez Starostwo Powiatowe w Koninie, dowiedział się o możliwościach modernizacji gospodarstw rolnych oraz ułatwieniu startu młodym rolnikom.

Mając 24 lata złożył swój pierwszy wniosek o dofinansowanie w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego oraz Rozwój Obszarów Wiejskich 2004–2006. Aby ubiegać się o wsparcie na działanie „Ułatwienie startu młodym rolnikom”, musiał m.in.: być właścicielem min. 1 ha ziemi oraz posiadać wykształcenie rolnicze. By spełnić te warunki, pan Dominik ukończył Technikum Rolnicze. Następnie sam wy-

szukał instytucję (Fundacja Wspierania Rolnictwa), która pomogła mu opracować projekt. Dzięki tej pomocy otrzymał jednorazową premię (50 tys. zł), którą zainwestował w gospodarstwo.

Biorąc pod uwagę niewielką powierzchnię posiadanej ziemi (2,5 ha) postanowił szukać innych źródeł dochodu. W 2006 r. złożył wniosek na działanie „Różnicowanie działalności rolniczej i zbliżonej do rolnictwa w celu zapewnienia różnorodności działań lub alternatywnych źródeł dochodów”. Inwestycja zakładała modernizację budynku na zakład wulkanizacji i mechaniki samochodowej. O uzyskaniu dofinansowania decydowała kolejność złożenia wniosku. Koszt 200 tys. zł młody rolnik pokrył z kredytu, licząc na 50% refundacji po oddaniu budynku do użytkowania. Projekt zrealizował

w ciągu roku, co zapewniło mu refundację inwestycji, w tym zakup niezbędnych maszyn i urządzeń.

Obecnie pan Dominik czeka na rozstrzygnięcie kolejnego naboru. Pod koniec 2007 r. złożył wniosek na działanie: „Modernizacja gospodarstw rolnych” w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013. Projekt zakłada inwestycje w infrastrukturę techniczną oraz zakup maszyn i urządzeń. Pomoc, na jaką liczy, ma formę refundacji 50% poniesionych kosztów kwalifikowanych i jest to kwota 100 tys. zł. Młody rolnik ma nadzieję, że dzięki temu wsparciu uda mu się zmodernizować gospodarstwo, poprawić jego konkurencyjność oraz zróżnicować działalność rolniczą.

Do tej pory pan Dominik stworzył 2 miejsca pracy i planuje utworzenie kolejnych. Prowadzi z satysfakcją działalność gospodarczą, która stanowi jego główne źródło utrzymania. Bez wsparcia unijnego wspomniane inwestycje byłoby o wiele trudniej zrealizować. Właściciel firmy zaznacza, że duże znaczenie przy aplikowaniu o dotacje unijne ma przepływ informacji oraz szkolenia. Dlatego uważnie śledzi wszystkie wiadomości związane z pozyskiwaniem funduszy. Odkąd dowiedział się o Wielkopolskim Regionalnym Programie Operacyjnym na lata 2007-2013, myśli już nad kolejną inwestycją.

Dorota Jaśniewicz
Punkt informacyjny WRPO
w Koninie



Dzięki wsparciu z UE, rolnik mógł m.in. otworzyć zakład wulkanizacji i mechaniki samochodowej.

Samouczek beneficjenta WRPO

Priorytet II Infrastruktura komunikacyjna – 493,326 mln euro

Działanie 2.7 Infrastruktura społeczeństwa informatycznego – 94,66 mln euro

Celem działania jest przekształcenie Wielkopolski w region kreujący swój rozwój w oparciu o nowe zasoby wiedzy i rozwiązania innowacyjne w zakresie ICT (Technologii Informatycznych i Komunikacyjnych) oraz rozwój zintegrowanej regionalnej infrastruktury teleinformatycznej sektora publicznego powiązanej z centralnymi, dziedzinowymi oraz lokalnymi systemami informatycznymi.

Dzięki realizacji działania zapewniony zostanie dostęp do usług świadczonych drogą elektroniczną, m.in. poprzez rozbudowę sieci internetu szerokopasmowego. Sieci szerokopasmowe stanowią fundament społeczeństwa informacyjnego XXI wieku i uważa się je za podstawę konkurencyjności gospodarek krajowych i regionalnych. Możliwość dostępu, przetwarzania i przesyłania wszelkich informacji w postaci cyfrowej, 24 godziny na dobę jest siłą napędową gospodarek. Wymiana i analiza informacji w czasie rzeczywistym pozwalają

na bardziej wydajną pracę administracji i biznesu, stały się one niezbędnym warunkiem wzrostu konkurencyjności dla większości przedsiębiorstw.

Zakłada się poprawę warunków dostępu do Internetu, rozwoju komunikacji, a przez to poprawę warunków dostępu do informacji publicznej, publicznych e-usług (w tym między innymi e-administracji, e-edukacji, e-zdrowia,) świadczonych drogą elektroniczną oraz zapewnienie powszechności edukacji (e-integracja). W ramach działania przewidziane do realizacji są projekty, które przyczyniają się do zapewniania dobra publicznego lub poprawy jakości istniejącego dobra publicznego, jak również zapobieganie zróżnicowania w publicznym dostępie do Internetu w układzie przestrzennym. Wpływie to na wyraźne zwiększenie szans rozwojowych regionu. Ważną kwestią jest ponadto upowszechnienie wykorzystania technologii społeczeństwa informacyjnego w pracy administracji samorządowej i instytucji publicznych oraz rozwój elektronicznych usług dla ludności.

Przykładowe rodzaje projektów i dodatkowe zapisy dostępne są w Szczegółowym opisie priorytetów WRPO (na stronie internetowej www.wrpo.wielkopolskie.pl)

SŁOWNICZEK POJĘĆ

Wybrane pojęcia i hasła dotyczące polityki regionalnej Unii Europejskiej, Funduszy Europejskich, itp.

Luka finansowa – ma na celu określenie poziomu wydatków kwalifikowanych, zgodnie z art. 55 ust. 2 Rozporządzenia Rady (WE) nr 1083/2006, który z jednej strony gwarantuje, że projekt będzie miał wystarczające zasoby finansowe na jego realizację, z drugiej zaś pozwala uniknąć przyznania nienależnych korzyści odbiorcy pomocy, czyli finansowania projektu w wysokości wyższej niż jest to konieczne.

W celu obliczenia luki finansowej należy odnieść się do przypiętów pieniężnych oszacowanych na podstawie metody standardowej lub złożonej.

Monitorowanie finansowe – monitorowanie zarządzania środkami z funduszy strukturalnych przyznawanymi na realizację programów i projektów. Jest podstawą oceny sprawności ich wydatkowania.

Monitorowanie rzeczowe – monitorowanie postępu realizacji programów i projektów poprzez system wskaźników określonych w dokumentach programowych.

Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia (NSRO) – dokument strategiczny przygotowany przez poszczególne kraje członkowskie, określający priorytety i obszary wykorzystania oraz system wdrażania funduszy unijnych: Europejskiego

Funduszu Rozwoju Regionalnego (ERDF), Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS) oraz Funduszu Spójności w ramach budżetu Wspólnoty na lata 2007–2013.

Natura 2000 – nowa forma ochrony przyrody (obok istniejących parków narodowych, rezerwatów przyrody, parków krajobrazowych, czy innych) wprowadzana w naszym kraju od czasu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Za obszary Natura 2000 uznaje się tereny najważniejsze dla zachowania zagrożonych lub bardzo rzadkich gatunków roślin, zwierząt czy charakterystycznych siedlisk przyrodniczych, mających znaczenie dla ochrony wartości przyrodniczych Europy.

Podstawą dla programu Natura 2000 jest Dyrektywa Ptasia, Dyrektywa Siedliskowa oraz szereg innych rozporządzeń i dokumentów wykonawczych. Celem programu jest zachowanie określonych typów siedlisk przyrodniczych oraz gatunków, które uważa się za cenne i zagrożone w skali całej Europy i wymienia w załącznikach Dyrektyw. Obszar Natura 2000 został w Polsce wprowadzony w Ustawie o ochronie przyrody z 2004 roku i obejmuje obszary specjalnej ochrony ptaków i ich siedlisk.



Wielkopolskie obchody Europejskiego Dnia Bezpieczeństwa Drogowego

Z tej okazji, w niedzielę 12 października 2008 r., na terenie parafii pw. Świętego Antoniego w Lesznie, z inicjatywy Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu w porozumieniu z Wojewódzką Radą Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Poznaniu odbył się festyn, którego celem było zwrócenie uwagi na problem bezpieczeństwa na wielkopolskich drogach, a także promowanie bezpiecznych wzorców zachowań uczestników ruchu drogowego.

Współorganizatorami przedsięwzięcia byli:

- Komenda Miejska Policji w Lesznie,
- Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego z Leszna i Poznania,
- Automobilklub Wielkopolski i Leszczyński,
- Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Motorowego w Poznaniu,
- Stowarzyszenie na Rzecz Poprawy Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego „Droga i Bezpieczeństwo”,
- Straż Miejska w Lesznie,
- Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Lesznie,
- Wojsko Polskie i Żandarmeria Wojskowa,
- Kapelani: KWP w Poznaniu – ks. Stefan Komorowski i KMP w Lesznie – ks. Maciej Grześ.



FOT. K. STRUŻYŃNA PZM

Stoisko policyjne było oblegane przez najmłodszych uczestników ruchu drogowego. Dzieci brały udział w konkursach o tematyce BRD; każde otrzymywało upominki i wydawnictwa edukacyjne oraz elementy odblaskowe ufundowane przez organizatorów.



Największa atrakcja nie tylko dla dzieci; tylko proszę nie odpalać...



FOT. 7MM. SZYKOR WORD POZNAŃ

Pokaz działania poduszki powietrznej przygotowany przez Stowarzyszenie „DROGA I BEZPIECZEŃSTWO” zgromadził tłumy obserwatorów, którzy mogli uzyskać niezbędne informacje na temat urządzenia.



Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Poznaniu zorganizowało zbiórkę krwi dla ofiar wypadków drogowych.



Dzieci mogły sprawdzić swoje umiejętności jazdy rowerem na torze przeszkód. Najlepsi otrzymali kamizelki odblaskowe.



Automobilklub Leszczyński umożliwił jazdę samochodem z roolerami; można było sprawdzić swoje umiejętności radzenia sobie w sytuacji poślizgu samochodu.



Automobilklub Wielkopolski przygotował pokaz udzielania pierwszej pomocy i resuscytacji z wykorzystaniem fantomu i defibrylatora; ratownik drogowy w fachowy i przystępny sposób przedstawił zasady postępowania w sytuacji zagrożenia życia ludzkiego.



Pokaz ratownictwa drogowego przy użyciu ciężkiego sprzętu hydraulicznego w wykonaniu przedstawicieli Państwowej Straży Pożarnej.



Diagności Polskiego Związku Motorowego z Leszna sprawdzali prawidłowość ustawienia świateł w samochodach i pomagali przy dokonywaniu ewentualnej korekty.

Redaguje zespół

Sławomir Brandt, Ryszard
Fonzychowski, Wojciech Głuszak,
Maciej Bednik,
Piotr Monkiewicz, Marek Szykor

Adres redakcji
WORD, 61-623 Poznań
ul. Wilczak 53
tel. 061 829-01-88

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.word.poznan.pl/wrbrd

WOJEWÓDZKA RADA
BEZPIECZEŃSTWA
RUCHU DROGOWEGO
W POZNANIU



WORD
POZNAŃ
WOJEWÓDZKI OŚRODEK
RUCHU DROGOWEGO





Współpraca na medal

Relacja z prac Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Poznaniu.

Pod przewodnictwem marszałka województwa wielkopolskiego Marka Woźniaka, będącego zarazem przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, z udziałem wojewody wielkopolskiego, odbyło się w Poznaniu w dniu 29 października kolejne posiedzenie tegoż organu.

Spotkanie poświęcone było omówieniu m.in. wydatków Wojewódzkich Ośrodków Ruchu Drogowego na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego w Wielkopolsce, stanu bezpieczeństwa na drogach naszego regionu oraz działań realizowanych w tym zakresie w pierwszych trzech kwartałach bieżącego roku.

Na początku posiedzenia odbyła się prezentacja, zakupionych przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu, fantomów do nauki resuscytacji krążeniowo-oddechowej u dorosłych i dzieci. Zostały one przekazane Sekcji Doskonalenia Zawodowego Wydziału Kadr i Szkolenia Ko-

mendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu. Ponadto marszałek Woźniak uroczystie przekazał na ręce komendanta wielkopolskiej policji radarowe mierniki prędkości, zakupione przez WORD-y z Leszna i Poznania.

W ramach korekty tegorocznego planu wydatków wielkopolskich WORD-ów na rzecz bezpieczeństwa ruchu drogowego w listopadzie zostanie przekazanych Policji 19 samochodów Fiat Punto, dotychczas użytkowanych jako egzaminacyjne. Pojazdy zasilą policjantów z wielkopolskiej „drogówki”.

Rada zatwierdziła ponadto jednogłośnie plan wydatków na rzecz poprawy bezpieczeństwa na drogach Wielkopolski w 2009 roku w kwocie ponad 3 milionów złotych. Środki finansowe na ten cel wygenerowane zostaną z budżetów wszystkich WORD-ów z terenu naszego regionu. Podobnie jak w ubiegłym roku zostaną one przeznaczone na zakup: specjalistycznego sprzętu do ra-

townictwa drogowego, wyposażenia szkolnych pracowni wychowania komunikacyjnego, miasteczek ruchu drogowego, materiałów oświatowych, książeczek o tematyce komunikacyjnej, materiałów odblaskowych dla dzieci, itp.

W czasie obrad Zbigniew Rogala – naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu – omówił szczegółowo stan bezpieczeństwa na drogach Wielkopolski. Jego zdaniem największym problemem jest niska kultura jazdy oraz lekceważenie przepisów, dotyczy to zwłaszcza nadmiernej prędkości oraz prowadzenia pojazdów pod wpływem alkoholu i środków odurzających.

Miłym akcentem posiedzenia WRBRD było wręczenie przez Piotra Florę, wojewodę wielkopolskiego oraz Wojciecha Olbrysa, komendanta wielkopolskiej policji – przyznane przez ministra spraw wewnętrznych i administracji brązowego medalu „Za Zasługi dla Policji”



Uroczyste przekazanie ręcznego miernika prędkości i fotorejestratora, które w rękach policji będą skuteczną bronią w walce z piratami drogowymi.



Piotr Florek, Wojewoda Wielkopolski, dekoruje medalem Za Zasługi dla Policji Mariusza Praska – Dyrektora WORD w Poznaniu.

– dyrektorowi WORD w Poznaniu, Mariuszowi Praskowi. Odznaczony zabierając głos, podziękował w pierwszej kolejności wszystkim pracownikom poznańskiego WORD-u za ich wkład w wypracowanie środków finansowych, służących celom bezpieczeństwa ruchu drogowego, w następnej kolejności marszałkowi Woźniakowi za zaufanie i merytoryczną pomoc. Ponadto wyrażał wdzięczność za dotychczasową współpracę – wojewodzie, kome-

ndantowi wojewódzkiemu wielkopolskiej policji, dyrektorowi WORD-ów z Wielkopolski, dyrektorowi Departamentu Infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego oraz starszemu specjalistę ds. bezpieczeństwa ruchu drogowego – Markowi Szykorowi.

Jednocześnie padło z jego ust zobowiązanie co do dalszej intensywnej pracy na rzecz poprawy bezpieczeństwa na drogach, dla dobra społeczności Wielkopolski. WORD Poznań



Praktyczny pokaz resuscytacji w wykonaniu ratownika medycznego z Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu.

Test zamiast mandatu

Niestety, zbyt wielu kierowców odwiedziło w środę 29 października Komisariat Autostradowy Policji. Zatrzymani kierowcy, którzy poruszali się samochodami bez zapiętych pasów bezpieczeństwa mogli wybrać, czy chcą zapłacić mandat czy poświęcić kilka minut biorąc udział w „lekcji pokazowej”. Zatrzymani do kontroli kierowcy mieli okazję poczuć na własnej skórze, co dzieje się w czasie wypadku bez zapiętych pasów, obejrzeć filmy prezentujące potrzebę dbania o własne bezpieczeństwo, sprawdzić swój refleks i przygotowanie samochodu do zimy.

Kierowcy najczęściej tłumaczą, że nie zapięli pasów, bo dopiero wyjechali.

W ciągu pierwszej godziny zatrzymano ponad czterdziestu kierowców, w ciągu całej czterogodzinnej akcji ponad stu czterdziestu.

Byłoby więcej, lecz na falach eteru za pomocą CB radio co chwilę mówiono o dziwnej kontroli, kręceniu filmu... Podobna akcja zapowiadana jest jeszcze w listopadzie. Piotr MONKIEWICZ, AW



Wrażenia odczuwane przy zderzeniu przy prędkości tylko...7 km/h. Bez zapiętych pasów trudno utrzymać się w fotelu.

Pomagamy szkołom

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu, podobnie jak pozostałe tego typu placówki z terenu naszego województwa, realizuje swoje zadania statutowe związane m.in. z propagowaniem bezpieczeństwa ruchu drogowego, poprzez nacisk na edukację i profilaktykę wśród dzieci w przedszkolach i szkołach podstawowych oraz młodzieży ze szkół gimnazjalnych. Pomagamy przy organizacji miasteczek ruchu drogowego, ponadto przekazujemy szkołom zestawy komputerowe przeznaczone dla pracowni wychowania komunikacyjnego. Współpracując bezpośrednio z wielkopolską policją rozdajemy w szkołach tysiące kolorowych odblasków i wydawnictw edukacyjnych.

W trosce o bezpieczeństwo naszych dzieci i młodzieży, Marek Woźniak – marszałek województwa wielkopolskiego, pełniący jednocześnie funkcję przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, we współpracy z podległymi mu WORD-ami, zamierza w przyszłym roku kontynuować działalność oświatową i profilaktyczną w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego, co będzie wiązało się m.in. ze zwiększonymi nakładami finansowymi na zakup stosownych pomocy (komputerów, rowerów, znaków drogowych, itp.) niezbędnych do realizacji tych celów.

Dlatego też kierujemy apel do szkół podstawowych i gimnazjów z terenu Wielkopolski z prośbą o przesyłanie informacji na temat całokształtu działalności placówki w zakresie edukacji na temat bezpieczeństwa ruchu drogowego. Pisząc o swoich dotychczasowych sukcesach i planach na przyszłość, możecie Państwo wnioskować o pomoc przy zakupie sprzętu komputerowego, będącego niezbędnym elementem wyposażenia nowoczesnej pracowni wychowania komunikacyjnego i dofinansowanie organizacji miasteczka ruchu drogowego. Serdecznie zapraszamy do współpracy.

Korespondencję prosimy kierować na adres:
Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego Sekretarz
Wojewódzkiej Rady BRD
ul. Wilczak 53, 61-623 Poznań

13 października był Europejskim Dniem Bezpieczeństwa Drogowego, a 18 listopada będzie Europejskim Dniem Pamięci o Ofiarach Wypadków Komunikacyjnych.

Z tej okazji:

• 12 października uczestniczyliśmy w festynie, inaugurującym Europejski Dzień Bezpieczeństwa Drogowego (więcej informacji na sąsiedniej stronie).

• 29 października przeprowadziliśmy akcję „Test zamiast mandatu”.

• 7 listopada Automobilklub Wielkopolski zorganizował spotkanie z policjantami wielkopolskiej „drogówki”.

• 11 listopada Automobilklub Wielkopolski zorganizował I Ogólnopolski Rajd Seniora.

• 14 listopada Automobilklub Wielkopolski zaprasza do Klubokawiarni na bezpłatny kurs pierwszej pomocy.



wysledzone



Trzy zegary spoglądają na spotkanie marszałka Marka Woźniaka i wicemera Tbilisi Mamuki Akhvledianiego.

Po remoncie w sali posiedzeń zarządu województwa pojawiły się na ścianie trzy identyczne zegary. Wszystkie pokazują ten sam czas. Nie udało nam się wysledzić, jakich to zamysł kierował pomysłodawcami zawieszenia po trzykroć tego samego sprzętu. Pytany przez nas marszałek, zasłonił się tajemnicą i tajemniczym w rzeczy samej uśmiechem. Jeden z radnych sugerował, że zegary miały wskazywać czas koalicji, czas

opozycji i czas uśredniony. Inna wersja głosi, że chodziło o czas Poznania i naszych sąsiednich „posiadłości”, czyli biura w Brukseli (choć tam czas, zdaje się, taki sam, jak u nas), no i planowanego przedstawicielstwa w Bombaju.

A może czytelnicy „innej strony samorządu” znają lepsze wyjaśnienie obecności zegarowej trójcy? Autora najlepszego uzasadnienia nagrodzimy w adekwatny sposób!

przechwycone w sieci

Dostaliśmy, via newsletter naszego BIWW, ciekawą wiadomość z Komisji Europejskiej:

Nowa mapa online, przygotowana przez Komisję Europejską, ułatwia odkrywanie wsparcia polityki spójności w regionach Unii Europejskiej. Możesz przełączać różne poziomy geograficzne i mieć wgląd w różne strategie, władze odpowiedzialne za zarządzanie i programy, które są współfinansowane z budżetu polityki spójności w latach 2007-2013.

Kliknij:

http://ec.europa.eu/regional_policy/atlas2007/index_pl.htm

Źródło: Komisja Europejska

Czym prędzej, nawet porannej kawy (bez której nie bardzo zwyczaj wiemy, co się wokół dzieje) nie wypiwszy, kliknęliśmy na załączony link, weszliśmy sobie na Polskę, a potem na Wielkopolskę. Tam stała informacja o WRPO, a w jej ramach taki oto punkt:

4. Instytucja zarządzająca

Department of the regional policy

Marshal's Office of the Wielkopolskie voivodship

al. Niepodległości 18

PL-61-713 Poznań

Marshal

Grzegorz, Potrzebowski

Tel.: + 48 61 854 17 88

Fax.: + 48 61 854 17 85

E-mail: gpotrzebowski@umww.pl

Nie dowierając swoim oczom (może to przez ten brak kawy?) zapisaliśmy sobie ów punkt. Gdy wróciliśmy do niego po trzech kawach, brzmiał wciąż tak samo. A więc, dla Komisji Europejskiej, marszałkiem naszego województwa jest Grzegorz Potrzebowski! A Marek Woźniak parę razy w roku mówi nam, że do Brukseli jedzie...

monitorujemy radnych

>> Wojciech Jankowiak:

Budzi mnie rano pianie kogutów



- >> **Samorząd to dla mnie...** wielkie wyzwanie.
- >> **Ze zdobycia przeze mnie mandatu radnego najbardziej cieszył się...** mój elektorat.
- >> **Od kiedy zostałem radnym...** nic się nie zmieniło. Nadal pracuję w samorządzie.
- >> **W niedzielny wieczór przed sesją sejmiku...** piję kawę.
- >> **Podczas sesji sejmiku najbardziej nuży mnie...** sytuacja, gdy muszę długo czekać na zabranie głosu w sprawie, w której mam wiele do powiedzenia.
- >> **Śmieszą mnie radni, którzy...** Radni mnie nie śmieszą.
- >> **Kiedy dostałem jako radny laptop...** miałem już drugi.
- >> **Dodatkowy miliard euro dla Wielkopolski wydałbym na...** infrastrukturę komunikacyjną, bo bardzo nie lubię stać w korkach.
- >> **Wielkopolanie tym różnią się od innych, że...** A różnią się?
- >> **Mieszkam...** na wsi i dlatego... rano budzi mnie pianie kogutów.
- >> **Moja pasja to...** historia.
- >> **Moim hobby nigdy nie mogłoby być...** trzymanie w domu jakiegos zwierzaka.
- >> **Słucham...** muzyki; różnej, w zależności od pory roku. W okolicy Wszystkich Świętych są to chorały gregoriańskie.
- >> **Czytam...** dużo, bardzo dużo. Z tego około 10 procent to materiały sejmikowe.
- >> **Oglądam...** gwiazdy; rzadko telewizję.

Imię i nazwisko: Wojciech Jankowiak

Data i miejsce urodzenia: 17.04.1956 r., Wolsztyn

Miejsce pracy, wykonywany zawód: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, wicemarszałek województwa

Wybrany do sejmiku z listy PSL, w okręgu nr 3

Liczba głosów: 5731

uslyszane

Październikowa sesja sejmiku, interpelacje i zapytania radnych. Zbigniew Ajchler pochyła się nad problemem uszkodzonego od paru miesięcy atrybutu władzy przewodniczącego sejmiku: – Patrzę na tę naszą łaskę samorządową... Czy została zlecona naprawa? – No, jest w planie zamiana łaski na młodszą – informuje przewodniczący Lech Dymarski. – Trzeba jednak wiedzieć, że nie jest tak łatwo kupić nową łaskę.

podpatrzone



Przewodniczący Przemysław Smulski prowadzi wyjazdowe posiedzenie Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego.

do świętowania

- >> **1 listopada** – Międzynarodowy Dzień Mówienia „kiedys”
 - >> **9 listopada** – Dzień Gry Wstępnej
 - >> **10 listopada** – święto św. Monitora (Francja)
 - >> **11 listopada** – Dzień Ojca (Finlandia)
 - >> **12 listopada** – Dzień Drwala
 - >> **14 listopada** – Dzień Dziecka (Indie)
 - >> **15 listopada** – Światowy Dzień Rzucania Palenia
 - >> **17 listopada** – Dzień Czarnego Kota (Włochy)
 - >> **19 listopada** – Międzynarodowy Dzień Toalet
 - >> **21 listopada** – Światowy Dzień Życzliwości – Dzień Pozdrowienia
 - >> **25 listopada** – Światowy Dzień Pluszowego Misia
 - >> **29 listopada** – Dzień bez Zakupów
- źródło: Wikipedia

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, tel. 061 854 13 91, fax 061 852 71 45

Rada Programowa: Lech Dymarski (przewodniczący), Maja Jankowska (wiceprzewodnicząca), Stanisław Nowak (sekretarz), Waldemar Witkowski, Leszek Wojtasiak

Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Ryszard Jałoszyński (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel./fax 061 854 15 15

e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.com.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 061 854 15 15.